

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumerata  
 zamiejscowa:  
 rocznie . . . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h. |  
 półrocznie . . . . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. |  
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentowie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:  
 półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . 12 K  
 ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 K  
 miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamiejscowa:  
 półrocznie . . . . . 16 K — h  
 ćwierćrocznie . . . . . 8 K — h  
 miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . . . 1 K 50 h  
 miesięczni . . . . . — K 60 h  
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:  
 rocznie . . . . . 8 K  
 półrocznie . . . . . 4 K  
 ćwierćrocznie . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 czerwca.

### Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu szczegółowej dyskusji budżetowej przemawiał p. Löser (chrześc. soc.) za intensywnym popieraniem przemysłu i uregulowaniem ustawy o domokrąstwie. Zamiast walki kulturalnej, zwrócićby należało uwagę na rozszerzenie pola pracy.

P. Tomaszek (czes. soc. dem.) omawiał sprawę strejku uniwersyteckiego i wyraził przekonanie, że wspólna walka doprowadzi do przeświadczenia, iż hipernacjonalizm szkodzi własnej narodowości, wtrącając ją w reakcję i że tylko narodowa tolerancja jest właściwą drogą.

P. Kulp (staroczech) przemawiał za ścisłym równouprawnieniem narodowem w czeskim Uniwersytecie w Bernie.

P. Heilmayer (chrześc. soc.) domagał się usilniejszego popierania interesów włościan.

P. Tomola (chrześc. soc.) wzywał Niemców, aby złączyli się ku obronie praw narodowych i aby Izba przeszła od spraw narodowościowych do gospodarczych.

Po przemowie posła Hormuzakiego dyskusję przerwano.

P. Minister skarbu dr. Korytowski przedłożył projekt ustawy, która zmienia rozdział pierwszy ustawy finansowej z 30 stycznia 1882 (Dz. p. p. nr. 116) w sprawie popierania kultury krajowej na polu budowy wodnych.

Na tem obrady przerwano.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Oleśnicki w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego w gminie Iwanice, powiatu żydaczowskiego; p. Onyszkiewicz w spra-

wie udzielania urlopów podczas zniw nauczycielom szkół ludowych w Galicyi wschodniej; p. Cegliński w sprawie zakazu starostwa w Dobromilu co do dalszego prowadzenia budowy cerkwi w Nowem Mieście; p. Breiter w sprawie konfiskaty pisma *Zjednoczenie*; p. E. Lewicki w sprawie konfiskaty pisma *Zemla i Wola*; p. Baczyński w sprawie konfiskaty pisma *Hromadzki Hołos*; p. Ptaś w sprawie traktowania słowackich i polskich obywateli państwowych przez władze niemieckie.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dzisiaj zebrała się Izba na obrady o godz. 11 przed południem.

Wiedeń. Wczoraj był w parlamencie J.E. P. Namiestnik dr. Bobrzyński i odbył konferencję z prezydym Koła polskiego.

Wiedeń. Wczoraj po południu przybyli do parlamentu wicemarszałek dr. Pilat i poseł sejmowy dr. Merunowicz, do których przyłączyli się posłowie Sikorski i Zieleniewski, aby odbyć z Prezesem Koła polskiego dr. Głabińskim konferencję w sprawie kanałów i dróg wodnych.

Wiedeń. Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie Koła polskiego. Na porządku dziennym wybór komisji parlamentarnej, oraz dyskusya nad bieżącymi sprawami krajowemi.

Wiedeń. Jak wiadomo, dyskusję budżetową skontyngentowano na 200 godzin. Do soboty zużyto na dyskusję budżetową 92 godzin 35 minut. Z wczorajszym posiedzeniem wyzerpano mniej więcej połowę kontyngentu.

Znużenie atoli, a nawet znudzenie dyskusją budżetową jest, wedle opinii kół parlamentarnych, tak wielkie i powszechne, że kontyngent prawdopodobnie zostanie zredukowany i nie byłoby wielką niespodzianką, gdyby rozprawa budżetowa zakończyła się w bieżącym tygodniu.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* twierdzi, że od środy za tydzień ma być ostatnie po-

siedzenie parlamentu. Izba panów obradowałaby przez 27 i 28, poczem nastąpią ferye.

## Budowa dróg wodnych.

Rada dla budowy dróg wodnych odbyła wczoraj pod przewodnictwem P. Ministra handlu Fiedlera plenarne posiedzenie, na którym P. Minister witając zebranych, oświadczył, że nadzwyczajne rozmiary prac przedwstępnych technicznych, ekonomicznych i finansowych wobec wielkiej doniosłości przedłożenia tłumaczą i usprawiedliwiają okoliczność, iż spełnienie programu ustawy o drogach wodnych nie idzie w równej mierze z życzeniami.

Następnie P. Minister omawiał szczegółowo przeprowadzenie dróg wodnych, przy czem wywierało wpływ późne dojście do skutku poszczególnych krajowych ustaw w sprawie udziału krajów w wydatkach. Najbliższem zadaniem, według P. Ministra, jest postaranie się o zapewnienie potrzebnych dalszych kredytów.

Po przemowie P. Ministra przystąpiła Rada do porządku dziennego, który obejmował przedstawienie pracy Dyrekcyi budowy dróg wodnych i kilka wątpliwych spraw technicznych.

Większość mowców zarzuciła zbyt wolne tempo prac.

P. Minister Fiedler w odpowiedzi oświadczył, że niema absolutnie mowy o uprzywilejowaniu traktowaniu któregoś kraju koronnego, lecz, że rozmaite tempo i stały um prac już z tego wynika, iż miano już do dyspozycyi niektóre zupełnie wystarczające projekty, zwłaszcza odnośnie do regulacyi rzek i kanalizacyi. Prace na podstawie ustawy podjęto nie tylko w Czechach, lecz także na Morawach i w Galicyi.

P. Minister wskazał dalej na postanowienia § 9 ustawy o drogach wodnych, które powiada, że pokrycie wydatków potrze-

## MOGIŁA ZAPOMNIANA.

Okruchy z teki wędrowca.

(Dokończenie).

W północnych powiatach gubernii Tambowskiej jest klasztor mnichów prawosławnych, zwany Temnikowski (leży bowiem w puszczy tego nazwiska). Tam osadzono O. Marcina. Pobyt u mnichów Temnikowskich cięższym był nad wszystkie uciski galernicze... Dzika tłuszcza pastwiła się nad nim: cierpienia fizyczne i moralne stały się jego strawą codzienną. Udęczeniom końca nie było: biedny zakonnik nie upadał na duchu, a co dziwniejsza, wśród udęczeń nie zapominał o misyi swej apostołskiej...

Z grona nowicyuszów (t. zw. posłuszników) wybrał kilku bardziej trzeźwych, roztropnych, uczciwych i zaczął ich nawracać. Praca misyjna nawet w Temnikowskiej pustelni mniszej okazała się płodną. Więzień, galernik, pilnie strzeżony, do najniższych posług używany, rozmaitemi udęczeniami nekany, stał się krzewicielem światła wiary... Kilku nowicyuszów przyjęło katolicyzm... W godzinach ogólnego spoczynku, wśród ciszy nocnej, zgromadzał O. Marcin nowonawróconych i modlitwy wspólne z nimi odmawiał...

Zachodziły tu trudności językowe: po łacinie niepodobna ich było nauczyć w krótkim przeciągu czasu, a zresztą tworzyli oni materiał mało nadający się do wszelkiej nauki; odmawiał przeto z nimi polskie lita-

nie i godzinki, których wkrótce ich nauczył, acz z trudem... Pewien czas szło to, niezwracając nieczyjej uwagi; długo jednak utrzymać się nie mogło. Ktoś przypadkiem zeszedł to grono chrześcian na wspólnej modlitwie... Rozległ się okrzyk zgromy między popami, a tak był wielki, iż zdawało się, że bory Temnikowskie zdrząły w swych posadach.

Posypały się liczne razy kijów na apostoła i na nawróconych: Kapucyna, odartego z odzienia, zbitego, odesłano do więzienia, do Tambowa, gdzie miało się prowadzić śledztwo, a tymczasem sprawę przedstawiono do Synodu petersburskiego.

O. Marcin pół roku przesiedział w więzieniu Tambowskim, niebadany, zapomniany, oddany na pastwę nędzy i robactwa. Resztki odzienia i bielizny rozpadły się... Ciasnota jedynie, w tłumie różnych zbrodniarzy, chroniła go od zimna: mimo to wszakże, byłby zginął niechybnie, gdyby nie wzytacya więzienia, którą odbywał człowiek ludzki, szef żandarmeryi gubernialnej.

Zobaczywszy więźnia nago w barłogu, wśród zgnilizny i robactwa, i dowiedziawszy się od dozorczy więzienia o co oskarżony, owinał go kazał w kożuch rządowy i zawieźć do mnie, sądząc, i słusznie, że zajmę się nieśczęśliwym, jako więźniem i ziomkiem.

Rozkazano i wnet spełniono.

Mówiłem już wam, jak O. Marcin stanął przedemną — t. j. w stroju pracjaka naszego, Adama — żandarm bowiem, który go przywiózł do mnie, ściśle spełnił rozkaz: kożuch rządowy zdjął zeń w przedpokoju, a więźnia wpuszcł do mej sypialni bez odzienia, oprócz łachmanów, które na nim wiślały i zeń spadały...

Oto macie losy człowieka, którym dano mi było opiekować się...

Skoro powstał O. Marcin z choroby, poczyniłem pewne kroki, by go ochronić od dalszego więzienia i przesłałowa. Za pośrednictwem moich wpływów, dotarłem do wszystkich znakomitości gubernialnych, i wszystkie, a nawet archierej\*), któremu posłałem znaczny zapas cennego kawioru astrachańskiego, dość przychylnie dla więźnia zostały usposobione...

Falanga dam, jaką zaprzagłem do owych starań o protekcję, zdołała taki obrót nadać sprawie, iż O. Marcin mógłby być spokojnie pozostać w Tambowie, pod dozorem policyi, nie wychylając się za rogatki miasta, gdyby nie Synod petersburski, którego decyzyi oczekiwano: o stolice bowiem rzecz cała oparła się. Decyzya Synodu mogła być cały bieg sprawy przekształciła, nadzieje dobrego wyniku zburzyć lub wzmocnić.

Czekaliśmy na tę decyzję coś około roku, może i dłużej; już zdawało się, że wszystko umorzono i poszło w zapomnienie. W tym kraju jednak tylko o obietnicach zapominają, gdy zaś chodzi o karę, o ucisk — o niczem nie zapominają...

W ciągu tego czasu O. Marcin mieszkał u mnie, odziałem go w habit kapucyński i dałem mu pokoik oddzielny, gdzie na modlitwie czas trawił.

Co czynił i jak, nie nie wiedziałem. Życie światowe unosiło mnie na swej fali... Raz tylko, pamiętam, spotkałem u moich drzwi lokaja w liberyi, który dopytywał się o O. Marcina, a niósł kosz z bielizną, ubranie i jakiś pakiet miał przytem... Gdy Kapucyna pytałem co to znaczy, odparł mi: „to Bóg zsyła dla moich biednych...“ Domyśliłem się, że i tu w pracy misyjnej nie ustaje,

jest jak dawniej aniołem opiekuńczym biednych... Tak było w istocie; niedługo czekaliśmy, by się o tem przekonać.

Wyrok w jego sprawie nadszedł wreszcie, a był nieublagany, jak fatum starożytnych: spełnić go wnet należało i — spełniono...

Porwano O. Marcina niespodzianie, otoczono liczną strażą i wywieziono nad morze Białe, do Archangielska...

Kiedy nagle nadeszła chwila rozstania, o której zdawało się, że nikt nie wiedział, tłumy biedactwa zapełniły ulicę, wstrzymywano konie, całowano suknie, stopy Kapucyna. Wołano, iż on ich ojcem, dobroczycą... Patrząc na to, oczom własnym nie wierzyłem; nie sądziłem, by lud ten tak głęboko czuć umiał...

Brutalnie zabrano Kapucyna, pojechał — i nie widzieliśmy go odtąd... Wieści jednak z Archangielska nadbiegły w lat kilka potem, głosiły one, że posadzony o prace misyjne, ponownie został zesłany do Koły, 153 mil za Archangielsk, na krańce północnego ładu, na dzikie pobraże podbiegunowe...

I znowu po latach wieści nadbiegły, iż Bóg powołał go do siebie...

Nad wodami mórz północnych wznieciono krzyż katolicki, jedyny w tej ziemi podbiegunowej, pod którym spoczywają zwłoki niezmordowanego siewcy słowa Bożego, ubożuchnego, nieznanego Kapucyna — ze Staroego Konstantynowa — O. Marcina Podgórskiego. Pokolenia tułacze naszego narodu od kilkudziesięciu lat czerpią z mogiły tej siłę i pokrzepienie na dalszą pielgrzymkę wygnańczą...

Maryan Dubiecki.

\*) Archierej — to biskup prawosławny u Rossyan.

bnych po roku 1912 ma być na czas ustawowo zapewnione.

Poczem Rada przyjęła wniosek, wskazujący, że odpada wszelki powód dalszego odraczania budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła i wzywający, aby Rząd jak najrychle zapewnili potrzebne jeszcze środki pieniężne, ażeby przeprowadził prace wstępne dla budowy zastrzeżone dla II. okresu budowlanego i odpowiednio zreorganizował techniczną służbę.

Przyjęto także poparty przez p. Merunowicza wniosek z wezwaniem do Rządu, by natychmiast przedłożył projekt ustawy w sprawie zabezpieczenia dodatków na budowę dróg wodnych przez Szląsk.

Na tem zamknął P. Minister obrady.

## Ruch w Uniwersytetach.

Z Krakowa donoszą: Wiec strajkującej młodzieży zakończył się wieczorem rezolucją, zalecającą użycie terroru celem wymuszenia ogólnego strajku w Uniwersytecie. Za rezolucją głosowało 138, przeciw 83, a od głosowania wstrzymało się 27 słuchaczy i słuchaczek. Grupa słuchaczy należąca do „postępowej demokracji“ oświadczyła, że wprawdzie w strajku wytrwa, ale terroru popierać nie będzie.

Po południu wykłady odbywały się spokojnie.

Dziś rano odbędzie się dalszy ciąg wiecu strajkujących.

Wczoraj w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu uniwersyteckiego, na którym postanowiono wydać odezwę do młodzieży. Odezwa rektora, która już się ukazała, zapewnia, że Uniwersytet Jagielloński uważa wolność nauczania za skarb, który w pierwszym rzędzie cenić umięją profesorowie. W końcu odezwy rektor zwraca się w słowach najserdeczniejszych do tych z młodzieży, którzy chcieliby przenieść na Uniwersytet Jagielloński walkę, tak szkodliwą dla prawidłowego toku studyj i tak niezgodną z dobrem ogólnem akademickim, aby postępowaniem swem utrwalili harmonię, pomiędzy profesorami a słuchaczami i stanęli w obronie tak cennej wolności nauki.

Prasa wiedeńska podaje oficjalny komunikat o konferencji rektorów Uniwersytetów. Komunikat ten opiewa:

W przeważnej części austriackich wyższych Zakładów naukowych rozpoczął się przed świętami Zielonemi b. r. strajk studentów, co doprowadziło do zawieszenia wykładów. Z tego powodu P. Minister oświaty widział się zmuszony powołać rektorów wszystkich odnośnych Uniwersytetów lub ich zastępców na wspólną konferencję, celem omówienia spraw bieżących.

Na tej konferencji, która trwała od 13 do 15 b. m. omówiono przedewszystkiem stosunki, które spowodowały obecne położenie w Akademikach.

Na podstawie aktów przedłożonych przez P. Ministra oświaty i poszczególnych członków konferencji, oświetlono i usunięto te różnorodne nieporozumienia, które zamęcały obraz politycznych stosunków. I tak co do Uniwersytetu w Innsbrucku przyjęto do wiadomości wyjaśnienie o uchwałach wydziału prawniczego w Innsbrucku, które pociągnęły za sobą wstrzymanie wykładów prof. Wahrunda o prawie kościelnem. Konferencja rozpatrywała stworzone przez te wypadki położenie prawne, przyjęła do wiadomości kompromis zawarty między rektorem a studentami w sprawie czynności profesora Wahrunda, a także rezygnację Wahrunda z prawa urzędowania dalszych wykładów w półroczu letnim.

Członkowie konferencji wyrazili swe zadowolenie z powodu takiego załatwienia sprawy. Położenie uznano jako zupełnie wyjaśnione tym sposobem i ogólnie objawiło się przekonanie, że dotąd nie nie zaszło, co wskazywało by na to, ażeby prawo wolności nauczania profesorów szkół wyższych, zagwarantowane ustawami zasadniczymi, doznało jakiej ujmy, dalej by była naruszona wolność badania i autonomia wyższych Zakładów naukowych, w których obronie wystąpił P. Minister oświaty z całą stanowczością tak w komisji budżetowej, jak i przy innych sposobnościach, niemniej też na tej konferencji.

Zgodne zapatrywanie członków konferencji z wywodami i oświadczeniem P. Ministra oświaty, doprowadziło do jednomyślnego przyjęcia apelu, jaki ma być przez wszystkich rektorów wystosowany do studentów tych wyższych Zakładów naukowych, w których studenci mają być wezwani do zaniechania strajku.

Sposób przeprowadzenia dalszych zjazdów wynikających z apelu, ze względu na różne stosunki panujące w Uniwersytetach, postanowiono na razie rektorom do ich własnego uznania.

Rektor wiedeńskiego Uniwersytetu wydał następującą odezwę do studentów:

Rektorowie zebrani w Wiedniu przyszedli do przekonania, że P. Minister oświaty,

w myśl kilkakrotnie przezeń złożonego oświadczenia, w pełnej mierze i wszędzie bezwarunkowo strzedz będzie wolności nauki i profesorów wyższych Zakładów naukowych i wolności badania, jakoteż autonomii uniwersyteckiej. Wobec tego rektorowie są zdania, że niema najmniejszego powodu, by studenci chwytali się niedopuszczalnego zgola środka, a mianowicie strajku i wzywają studentów, ażeby strajku zaniechali. W przeciwnym razie rektorowie nie będą mogli odwrócić niebezpieczeństwa od wyższych Zakładów naukowych i nie będą mogli zapobiedz, by dla studentów przy dalszym trwaniu nieprawidłowego stanu nie wynikły zbyt dotkliwe szkody i by oni w razie przedwczesnego zamknięcia półroczu, nie ponieśli również straty półroczu.

Podając tę enuncyację konferencji rektorów studentom do wiadomości, wzywam ich, ażeby strajku zaniechali.

Pragnę jeszcze dodać, że słów tych nie wystosowałbym do nich, gdybym w ciągu szczegółowych obrad konferencji rektorów nie nabrał silnego przekonania, że:

1. wolność nauczania nie tylko odnośnie do osoby profesora Wahrunda, ale wogóle nie jest zagrożona;

2. że wolność ta raczej przez wydatki ostatnich dni na przyszłość została zapewniona i że przez to strajk cel swój osiągnął;

3. że dalsze trwanie strajku specjalnie w tym celu, aby prof. Wahrunda do podjęcia jego już odwołanych wykładów w bieżącym letnim półroczu skłonił, byłoby zupełnie bezcelowe i bezowocne;

4. że działalność nauczycielska prof. Wahrunda jest na przyszłość zapewniona, i w końcu

5. że próba prowadzenia dalej strajku, pominiawszy już możliwość niedania się go i ofiar ewentualnie z tem przeprowadzeniem połączonych, mogłaby tylko służyć do zakwestyjonowania już uzyskanych zdobyczy.

Zanim zarządzą podjęcie wykładów, pragnę raz jeszcze porozumieć się z przywódcami i mężami zaufania wszystkich grup studenckich.

## KRONIKA.

Lwów, 16 czerwca.

### — Kalendarz.

Środa (17 czerwca):  
Adolfa. — Drogomyśla. — Mytrofana.  
Wschód słońca o godzinie 3:29 rano, zachód słońca o godzinie 7:21 po południu.

— **Na pomnik spiszowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** złożyli na listę Wiceprezidenta c. k. Namiestnictwa, Włodzimierza hr. Łośia pp.: Stefan hr. Łoś 50 kor., Andrzej hr. Cetaer 100 kor., hr. Komorowski 50 kor.

— **Na pomnik spiszowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** nadesłano do Prezydium Wydziału krajowego, względnie wprost do Banku krajowego następujące kwoty: Wydział powiatowy w Turce 1000 kor., wydział pow. w Rudkach 100 kor., wydział pow. w Horodence 200 kor., wydział pow. w Stryju 1000 kor., wydział pow. w Rawie 500 kor., zwierzchność gminna w Dolinie 200 kor., wydział pow. w Sanoku 500 kor., wydział pow. w Nowym Targu 300 kor., p. Roman Wybranowski 100 kor., p. Samuel Goldmann 5 kor., Sodalicya Ziemi samborsko-przemyskiej 100 kor., z listy rady Namiestnictwa p. Szumlańskiego z Żółkwi 120 kor., p. Tadeusz Cieński 200 kor., pp. Władysławowie Burzyńscy 20 kor., p. Marya Duninowa 100 kor., Towarzystwo rybactwa w Krakowie 50 kor., ks. Karol Paździera 5 kor., p. Antonina Łucka 5 kor.: p. Adam Dunikowski 10 kor., zastępstwo banku krajowego w Jaśle 50 kor., p. Adam Thullie (ze składek) 50 kor., p. August Gorayski 200 kor., pp. Janowie Gorayscy 200 kor., p. E. Wittembski 20 kor., p. Laskowski z Tarnowa 1 kor., p. Słoniewski z Jaworzna 20 kor., p. M. Skólski z Tlustego 20 kor., pp. A. i N. Doboszyńscy z Krakowa 100 kor. 10 hal., Bank hipoteczny we Lwowie 1000 kor., Rada nadzorcza krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń 600 kor., S. B. 2000 koron. Ogółem wpłynęło wprost do Prezydium Wydziału krajowego, względnie do Banku krajowego, 8776 kor. 10 hal.

— **Rozprawa karna** przeciw Mirosławowi Sieczyńskiemu, mordercy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, wyznaczona została ostatecznie na dzień 30 b. m.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wiec akademicki.** W sobotę odbył się w sali Towarzystwa pedagogicznego wiec ogólny polskiej młodzieży akademickiej, na którym toczyły się obrady w sprawie zajęcia przez polską młodzież stanowiska wobec zamierzonego przez rząd rossyjski otwarcia Uniwersytetu i Politechniki rossyjskiej w Warszawie. — Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolu-

cyję, protestującą przeciw ponownym zakusom, skierowanym ku wskrzeszeniu wyższych szkół rossyjskich w Królestwie, pozostających pod solidnym bojkotem społeczeństwa i całej młodzieży polskiej.

— **Egzamin dojrzałości** w I. wyższej szkole realnej we Lwowie odbył się w dniach od 29 maja do 9 b. m., w oddziale A. pod przewodnictwem członka Rady szkolnej krajowej i profesora Politechniki p. Tadeusza Fiedlera, w oddziale B. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Antoniego Stefanowicza.

Oddział A. Świadeństwo dojrzałości otrzymali: Barbaro Antoni (z odzn.), Berdarih Maryan, Bourdon Korneli (z odzn.), Cybulski Jan, Danek Eugeniusz, Dresler Tadeusz (ekst.), Fornelski Adam, Frisch Ignacy, Gajowniczek Władysław, Grüner Ginem, Haskler Jonatan, Hawro Walerjan (z odzn.), Hillenbrand Aleksander, Hinz Jan (ekster.), Horák Rudolf, Jahl Jarosław, Kamocki Henryk, Kernbaum Mieczysław (ekster.), Koszarski Henryk (ekster.), Kohmann Euzebiusz, Korzeniowski Alfred, Kosiński Edmund (ekster.), Kwiecieński Karol (ekster.), Langert Kazimierz, Lubieński Ludwik (z odzn.), Miller Dominik Janusz (ekster.), Mołdźński Jan, Moniak Władysław, Müller Ryszard, Odzierżyński Karol, Poźniak Juliusz (ekster.), Rudnicki Eugeniusz, Rückemann Edmund, Sękowski Stefan, Zdobnicki Jan (z odzn.). Reprobowano 6 abiturjentów na pół roku, jednego zaś na rok.

Oddział B.: Świadeństwo dojrzałości otrzymali: Bizów Józef, Chomański Maryan, Dybowski Władysław, Hirniak Eugeniusz, Indruch Antoni, Kaweki Józef, Kiciński Czesław (z odznaczeniem), Kisielewski Roman (ekster.), Kitz Marcin (z odzn.), Knybel Aleksander (ekster.), Kobyłański Tadeusz (ekster.), Kohn Adolf, Kopystyński Jarosław, Krublich Józef (ekster.), Lissowski Henryk (ekster.), Machnowski Adam, Marcichowski Stefan, Medycki Zenobiusz, Mikulski Jan, Modelski Izidor (ekster., z odzn.), Mussakowski Julian, Opitz Jan, Pieniążek Jerzy (ekst.), Piotrowski Tadeusz (z odzn.), Riesenkauf Alfons, Rządki Tadeusz, Scherantz Leopold, Seredyński Maryan, Skalisz Włodzimierz, Stroczyński Stefan, Staszyszyn Józef (eksternista), Suski Julian (z odzn.), Toczyski Jan, Werchracki Stefan, Wilder Ludwik, Wissmüller Stanisław, Wolfarth Juliusz (ekster.), Wojciechowski Jan, Wulfka Kazimierz (z odzn.), Wolf Maks, Zawadzki Konstanty (z odzn.), Żebrowski Stanisław. Reprobowano 2 abiturjentów i 1 eksternistę na pół roku.

— **Wpisy na I. rok rządowego seminarium nauczycielskiego** żeńskiego we Lwowie odbędą się we wtorek 30 czerwca od 9—12 godz. rano i od 3—7 godz. po południu. Egzaminy wstępne rozpoczną się 1 lipca o 10 godz. przed południem częścią pisemną.

Przy wpisie należy wykazać się: metryką chrztu (urodzenia) na dowód skończoności 15 roku życia; świadectwem szkolnym; świadectwem zdatości fizycznej, wydane przez rządowe lub miejskiego lekarza na przepisany formularz; świadectwem moralności, jeżeli była przerwa w nauce szkolnej; dwiema należycie wypełnionymi kartami wpisowemi.

— **Królem kurkowym** na Strzelnicy miejskiej we Lwowie obwołano na rok bieżący, z powodu najcelniejszych strzałów, oddanych w czasie strzelania królewskiego, p. Jana Demetra. Pierwszym marszałkiem obwołany został p. Michał Olszewski, drugim p. Kazimierz Peplowski.

Intronizacya nowego króla odbędzie się we czwartek, 18 b. m., w dzień Bożego Ciała.

— **Nową poczekalnią** dla miejskiej kolei elektrycznej postanowiła wybudować miejska komisya elektryczna w ulicy 29 Listopada na punkcie końcowym linii tramwajowej.

— **Z Sokoła-Macierzy.** W niedzielę dnia 21 b. m. urzędują „Sokół-Macierz“ wycieczkę do Halicza na uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego gniazda.

Aktu poświęcenia dopełni JE. ks. Areybiskup dr. Bilezewski; Związek sokoli zezwolił gniazdom, należącym do piątego i szóstego okręgu, na wzięcie udziału w tej uroczystości. Po południu odbędą się ćwiczenia gimnastyczne, poczem nastąpi puszczanie wianków na Dniestrze. Odjazd z dworca głównego o godz. 6 minut 10 rano, powrót tegoż dnia wieczorem. Wydział Towarzystwa zaprasza druhowo do licznego wzięcia udziału w tej wycieczce. Zgłaszać się należy po kartę uczestnictwa najdalej do piątku dnia 19 b. m. do biura Towarzystwa.

— **„Sokół IV.“** urzędują we czwartek, 18 b. m., wycieczkę do Brzuchowice, połączoną z zabawą sokolą, podczas której wykonają członkowie „Sokoła IV.“ oryginalne ćwiczenia laseczkami w takt muzyki. Dochód na budowę własnej sokolnicy.

— **Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie** uprasza wszystkich członków o gremialne wzięcie udziału w uroczystości Bożego Ciała. Punkt zborny we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 7:30 rano w ratuszu.

— **Z Towarzystwa „Ochrona Młodzieży“.** IV. Walne zgromadzenie Towarzystwa „Ochrona Młodzieży“ odbędzie się we środę, dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu w

auli Liceum im. król. Jadwigi (ulica Akademicka).

— **Nowy tor łyżwiarski.** Rada miasta Lwowa uchwaliła przed kilkoma miesiącami — jak to donieśliśmy w swoim czasie — wydzierżawić Towarzystwu łyżwiarskiemu grunt, powstały po zasypianiu części stawu Pełczyńskiego, na urządzenie toru ślizgawkowego w zimie i placu do różnych zabaw w lecie. Okres dzierżawy wynosi 15 lat i rozpoczyna się z dniem 1 maja 1910, albowiem w tym czasie wygasa najem gruntów obecnych na Stawach Panieńskich.

Po zawarciu kontraktu dzierżawy, grunt powyższy został przed kilkoma dniami oddany Towarzystwu łyżwiarskiemu w posiadanie. Oddanie nastąpiło na prośbę Towarzystwa już teraz, a więc dwa lata przed terminem, albowiem Towarzystwo musi grunt ten odpowiednio do nowego przeznaczenia przysposobić, ogrozić i wznieść na nim niezbędne budowy. Roboty te są obliczone mniej więcej na dwa lata.

— **Kongres Towarzystw eksportowych.** P. Minister Gessmann otworzył wczoraj w Pradze kongres Towarzystw eksportowych. Przemawiali między innymi szef sekcji Rössler i dyrektor Ligi przemysłowej z Lwowa, p. Olszewski.

△ **Zgubiono:** Książeczkę galic. Kasy oszczędności opiewającą na 370 kor. i wystawioną na nazwisko Filipa Torsta; złotą szpilkę do krawatki z opalem, otoczonym raucikami; srebrną papierosnicę tulskiej roboty; złoty zegarek, ozdobiony na kopercie koroną; damską torebkę, zawierającą 11 kor. 4 hal., kartkę zastawniczą i inne drobiazgi; złotą bransoletkę z rautem; obok magazynów kolejowych banknot na 100 kor.; złoty zegarek damski o jednej kopercie.

△ **Schwytanie dezertera.** W szynku w Rynku l. 12 przytrzymał wczoraj w noey dezertera 11 p. art. polnej Mikołaja Rozborzkiego. Oddano go władzom wojskowym.

△ **Znikła bez śladu.** P. Józef Bergthal, adiunkt kolei państwowych we Lwowie, doniósł wczoraj policyi, że służąca jego Wiktorja Haničkówna, wyjechała koleją dnia 13 b. m. z 5 letnim wynikiem donoszącym z Sambora do Lwowa, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po godzinie 9 wieczorem usiłował w Ogrodzie miejskim odebrać sobie życie 30 letni strażnik miejski Emil Łopatka, strzelając do siebie czterokrotnie z rewolweru. Wszystkie strzały skierowane w podgardle są śmiertelne.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło desperata w stanie bezradziejnym do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Mokrzyckich 1 v. Sikorska, 2 v. Drozdowiczowa w 75 r. życia; Wilhelmina Penthorówna, w 44 r. życia;

w Kobyłanach, w powiecie krośnieńskim, Tadeusz Peszyski, wł. dóbr ziemskich;

w Krakowie, Alfred Milieski, właściciel dóbr ziemskich, b. prezes Rady pow. krakowskiej i b. poseł na Sejm krajowy, w 73 roku życia.

— **W krakowskiej Izbie handlowej** odbyła się wczoraj ankieta eksporterów jaj z Galicji zachodniej, celem porozumienia się co do wspólnej organizacji handlu tego i ewentualnego oznaczenia wspólnych cen. Wybrano komisję, złożoną z 10 członków, której zadaniem jest zestawienie w formie memoriału, wyrażonych na ankiecie życzeń.

— **Zbłąkany jeleni.** Wczoraj przed południem — jak donoszą z Krakowa — na polach podgórskich spostrzeżono pięknego jelenia (szostaka), zabłąkanego od strony kalwaryjskich lasów. Zaczęto zwierzę ścigać; płoszone wpadło przez otwartą bramę do parku zakładu kąpielowego p. Matecznego w Podgórzu. Bramę zamknięto i w ten sposób uniemożliwiono jeleniowi ucieczkę, a następnie zdołano go schwycić.

— **Wybryk natury.** W dobrach p. Jankóba Marcinkiewicza w Płosce (powiat Wyżnicca) na Bukowinie, przyszło na świat nader osobliwe cięle. Monstrum to, które urodziło się nieżywe, ma normalną wielkość zwykłego cięlecia, silnie owłosiony pysk i dwa języki; na środku czoła jama wielkości pięciokoronówki, w której tkwią oczy, poniżej tej jamy twarda narośl jak u nosorożca. Uszy cięlecia są ogromne, jak u osła, dolna część pyska okrągła, jak u niedźwiedzia. Brak mu również ogona i części rodných. Wszystkie cztery nogi są nie naturalnie krótkie (16 centymetrów), za to nadzwyczaj grube i pokryte gęstym włosiem. Reszta ciała jest zupełnie naga.

— **Strajk kelnerów.** Jak donoszą z Pragi, zastrejkowali wczoraj na tamtejszej wystawie kelnerzy.

## Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyslu odbył się w dniach od 21 maja do 1 b. m. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół dr. Franciszka Majchrowicza.

1. Oddział A. Za dojrzałych z odznaczeniem uznani: Duldig Leon, Münz Ludwik. Za dojrzałych uznani: Bystrzycki Tadeusz, Doliński Franciszek, Fleszar Albin (ekst.), Gans Henryk, Gold recte Raps Oyas, Hochfeld Feliks, Jaskiewicz Waleryan, Kandel Ignacy, Kozłowski Józef (ekst.), Lokożewski Józef, Pasternak Wład., Pelczar Jan, Piątek Franciszek, Pietrzak Adam, Pilecki Łazarz, Pinda Franciszek, Podolak Kazimierz, Rottenberg Maurycy, Rożek Franciszek, Stankiewicz Kazimierz, Swoboda Jan, Tannenbaum Wilhelm, Waldmann Mendel, Zima Jan, Zimblewicz Mojses. 6 uczniów publicznych i jednego eksternistę reprobowano na pół roku; jednego ucznia publicznego reprobowano na rok.

2. Oddział B. Za dojrzałych z odznaczeniem uznani: Bargiel Jan, Brandstädter Ferdinand, Fersten Herbert, Henner Stanisław, Kuprowski Józef, Majewski Józef, Matyka Władysław, Nowosielski Kazimierz, Rozmarynowski Antoni, Śmietana Stanisław, Stebelski Stefan, Żywice Tomasz. Za dojrzałych uznani: Billet Oyas, Bloch Edward, Brodheim Hersz, Dąbrowski Józef, Drzewicki Jan, Grob Wilhelm, Herschdörfer Oyas, Klimezyk Stefan, Klisz Aleksander, Kmiołek Stanisław, Kohn Stanisław, Komarowski Jan, Kwis Stanisław, Markow Leon, Oberhard Leon, Ornstein Władysław, Radecki Tadeusz, Schenker Samuel, Warhely Włodzimierz (ekst.). Jednego ucznia publicznego i jednego eksternistę reprobowano na pół roku a jednego ucznia publicznego reprobowano na rok.

§ W Surochowie, w młynie parowym JE. Kazimierza hr. Badeniego wybuchł w ubiegły piątek pożar, który w przeciągu godziny zniszczył ten młyn, tudzież młyn wodny i inne budynki. Szkoda wynosi przeszło 200.000 kor., oprócz spalonych zapasów mąki i zboża, należących do dzierżawcy p. Bernsteina, a przedstawiających wartość zwyż 100.000 kor. Ogień, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wzniesiony został zbrodniczą ręką.

§ Śmierć dwojga osób od pioruna. W gminie Paniowcach zabił onegdaj piorun pracujących w polu Teodora i Petrynę Derhaków.

§ Śmierć dziecka w studni. W Winnikach — jak donoszą z tamąd — wpadł onegdaj 5 letni synek p. Wolanki, sekretarza fabryki tytoniu, do niezbyt wysoko ocembrowanej studni, gdzie znalazł śmierć, skutkiem uduszenia w mule, dawno nieczyszczonej studni.

§ Znalezione zwłoki. Z Brodów donoszą nam: W lesie Zbroje znaleziono w tych dniach zwłoki włościanina z gminy Bordulaki, Fedka Biłana, który wydalwszy się jeszcze w dniu 1 lutego b. r. z domu, znikł od tego czasu bez śladu. Jak stwierdzono, śmierć Biłana nastąpiła wskutek zamarznięcia.

§ Samobójstwo. W Malechowie, wsi pod Łwowem, odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z dubeltówki 17-letni Jakób Ewy, syn dzierżawcy Malechowa. Powód samobójstwa nieznan.

§ Pożar. W gminie Wiesenbergu, powiatu żółkiewskiego, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył doszczętnie 15 budynków mieszkalnych i gospodarskich. W płonieniach zginęło dziecko jednego z pogorzalców.

## Kronika zagraniczna.

\* W Berlinie rozpoczął się wczoraj proces przeciw hr. Arz-Wasegowi i żonie leśniczki Lewandowskiej o oszustwa zwykłe i kredytowe. Do procesu wezwano przeszło 100 świadków. Rozprawa potrwa co najmniej tydzień.

\* Zagadkowe zniknięcie. Kilka dzienników włoskich zamieściło w części inzeratowej komunikat następujący: „Ostrzeżenie. Od około trzech tygodni bar. Gajewski, poddany niemiecki, poszukuje swojej żony. Od d. 13 do 21 maja przebywała ona w Medyolanie w hotelu „Metropole“ pod nazwiskiem lady Osborn. Baronowa ma około 30 lat, jest szczupłą postacią, wzrostu więcej, niż średniego. Trzyma się prosto, jest szatynką, mając zaś krótki wzrok, nosi pince-nez, lub lornetkę, a jako znak charakterystyczny ma bliznę na szyi. Ubiiera się w półżakoby, t. j. białą i czarno, a może tylko białą. Ponieważ baronowa Gajewska jest córką hr. Mielżyńskiego, przeto jej kufry i bielizna opatrzone są literami F. M. oraz koroną hrabiowską. Jest obawa, iż padła ofiarą jakiegoś nieszczęścia. Bar. Gajewski przeznaczył nagrodę 375 fr. dla osoby, która umiałaby wskazać miejsce pobytu jego żony. Odpowiednie wskazówki należy przesłać do generalnego konsulatu niemieckiego w Genui“.

\* Nowy system w telegrafii. Na obradującym obecnie w Lizbonie kongresie w sprawach telegrafu francuski inżynier Magunna miał wykład o nowym systemie telegrafu, który wynalazł rektor paryskiej Politechniki, Mercadier. System ten, polegający na użyciu prądu przerywanego w miejsce ciągłego, daje przedewszystkiemu tę korzyść, że druty o wiele więcej dają się zużytkować. Przy jednym drucie można równocześnie używać 12 i więcej aparatów Hughes'a albo Baudot'a. Zaprowadzenie tego systemu umożliwiłoby zniesienie opłaty telegramów.

\* Olbrzymia kradzież brylantów. W nocy z niedzieli na poniedziałek splondrowano w Petersburgu jeden z największych sklepów jubilerskich Gordona i skradziono brylanty wartości 300.000 rubli. Sprawcy kradzieży ušli.

\* Szalona burza. Z Batawii nadeszły onegdaj wiadomości o strasznej burzy, która szalała tam 18 maja b. r. Ośm łodzi rybackich miało zatonać wraz z załogą, a przeszło 500 osób zginęło wskutek orkanu.

\* Ludożerstwo. Madrycki dziennik *Imparcial* donosi o rozbięciu się łodzi na rzece Kongo, przy czym 70 murzynów utonąło. Czterej Europejczyków, którzy się ocalili, padli ofiarą ludożerców.

## Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (aw) „Żona dwóch mężów“ krotochwila w 4 aktach Sidney Dobsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

Gdyby „krotochwila“ Dobsona uchodzić mogła wogóle za prozier literacki, to można by powiedzieć o niej, że „Żona dwóch mężów“ jest typowym przykładem na dowodzenie Craigha o zupełnym upadku teatru angielskiego. W rzeczywistości tak nie jest. Na szczęście, pan Dobson nie jest ani znanym, ani wybitnym autorem. Sztuka jego dostała się na kontynent zapewne przez wypadek, przez ową rozpaczliwą pogoń za nowością, która szuka powodzenia kasowego nawet w tak bezwartościowych utworach, do jakich należy wczorajsza premiera. Co zaś skłoniło nasz teatr do wystawiania „Żony dwóch mężów“, to jest jedną z tych tajemnic obecnej polityki repertoarowej, na którą nie ma rozwiązania.

Afisz zapowiada, że krotochwila Sidney Dobsona opisuje „świat wyżej i niżej 10.000“. Nie dodaje wszakże, co oznacza ta cyfra: czy stan majątkowy bohaterów sztuki, czy też spodziewana liczba łatwowiernych, którzy dadzą się złapać na ów amerykańsko-angielski dowcip. Nie jest on zresztą ani lepszy, ani gorszy od samej treści „Żony dwóch mężów“, skłeczonej z takim wysiłkiem wszystkich klepek pana Dobsona, że powątpiewać wprost można w ich istnienie.

Źródłem siły komicznej ma tu być pomysł autora, który każe jakiemuś z pod ciemnej gwiazdy lordowi poślubić żonę swojego syna. Ten syn jest wprawdzie adoptowany i to *per procura* po zawarciu związków małżeńskich lorda Wexford, a stworzona w ten sposób sytuacja nadawałaby się raczej przed czterdziestu laty do jakiegoś melodramatu, autor miał wszakże dosyć sposobności do okazania w niej swego talentu, humoru i werwy, gdyby zdolności jego, jako farsisty, odpowiadały wogóle podjętemu tematowi i umiał go należycie wyzyskać. O to jednak nikt pana Dobsona posądzić nie może...

W ekspozycji „krotochwili z świata wyżej i niżej 10.000“ przebliskają gdzieś tam blade światła wesołości, gasnąc bez śladu w rozwiniętej akcji, która prócz kilku satyrycznych zwrotów uderzających w niedołęstwo sądownictwa angielskiego, ekspertów sądowo-lekarskich i stronniczości wyroków Temidy, nie przynosi nam nic nowego i nie zabawnego.

P. Nowacki w roli Alfreda Fairholt śmieje się wprawdzie bardzo głośno ze swoich dowcipów — śmieje się jednak sam, bo jedynym naprawdę żywiołem komicznym w całej tej historii jest oryginalny sposób wymawiania nazwisk angielskich przez naszych artystów.

Mimo minimalnej wartości krotochwili p. Dobsona, wystawiono ją z wielkim widocznym nakładem pracy. Pamięciowe i sytuacyjne przygotowanie „Żony dwóch mężów“ było bez zarzutu. Starano się również wypełnić bezmyślność akcji humorem i werwą, na jakiej nie zbywało pp. Nowackiemu, Czaplínskiej i Walewskiemu.

W głównej roli żony dwóch mężów, Eweliny Wexford, odznaczyła się wspaniałością toalet p. Zielińska; przedstawicielką adwokata w spodniczej, którego służyła Temidzie nie pozbawiła kobiecego uroku i wdzięku, była p. Jankowska.

W forsownem robieniu wesołego nastroju przesadził p. Dobrzański, usiłując z operetkowego lorda Wexford wykrzesać choć trochę dowcipu, zupełnie zaś poprawnie wywiązała się ze swych zadań pp. Klimontowicz, Bielecki (bardzo dobry Orlando), Rasiński, Berski, Ruszczycki i i.

Repertuar Teatru Miejskiego w Łwowie.

Dziś, we wtorek (nowość) po raz drugi „Żona dwóch mężów“, angielska krotochwila ze świata wyżej i niżej 10.000 w 4 aktach Sidney Dobsona; tłumaczył M. Sachorowski.

We środę pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego; „Bogaty wujaszek“, komedia w 4 aktach K. Karlweissa.

We czwartek z powodu uroczystego święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

W piątek „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego; drugi gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę „Łapownicy“ (Intrratna posada), komedia w 5 aktach Aleks. Ostrowskiego, trzeci gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

## Dzielność japońska.

(Ciąg dalszy).

Wyspy, zamieszkałe przez rasę japońską, zachwycają cudzoziemca; krajobrazy są uroczyste, klimat łagodny. Tu pomarańcze i drzewa zwieszają nad piaskami przystani morskiej swe złote owoce; tam krzewy kameli kwitną pod śniegiem. Lasy mają barwę nieba w porze rozkwitania drzew wiśniowych, a przyodziejają się w purpurę za podmuchem jesieni.

Ale uroczyste wdzięki tego kraju kłamią. Ziemia ta, na której nieskończony spokój państwa się zdaje, jest w rzeczywistości ziemią kataklizmów, ziemią niestałości i klęsk. Wstrząsają nią trzy i cztery razy codziennie wewnętrzne konwulsje. Wstrząśnienia te najczęściej nie dają się prawie odczuwać, czasem jednak mają straszliwą siłę i tysiące istot giną w tym nagłym szale przyrody. Rocznie Japonii obfitują w przerażające opisy, jako całe miasta zostały pochłonięte, potężne twierdze obalone skutkiem zaburzeń kosmicznych.

Grunt tej ziemi płonie. Wszędzie, we wszystkich prowincjach znajdują się liczne źródła siarkowe i cieplice. W Shimano i Echigo gazy zapalne wydobywają się z pod ziemi; wieśniacy chwytają je nieraz w rurki bambusowe.

Wielu z żyjących jeszcze Japończyków było świadkami jednej lub dwu katastrof trzęsienia ziemi i zachowało na całe życie okropne wspomnienie. W 1855 r. 25.000 ludzi zginęło w Tokio. W Hokaido nagłe wstrząśnienie zniszczyło koleje żelazne. Widziano, jak nagle otwierały się przepaści i chłonięły w siebie całe mieszkania ludzkie.

Zbytłowna wegetacja, rozwijająca się pod niebem japońskim, jest jakby lekkim dywanem, zładną dekoracją, rzuconą przez przyrodę na grunt tragiczny. Bluszcz pnę się po ruinach krwią zbryzganych... góra Fuji-Yama, jedna z najwyższych na kuli ziemskiej, wpatruje się w nieskończoność Oceanu, w tem właśnie miejscu, gdzie toni dośięga takiej głębi, jakiej bez zawrotu głowy nawet obliczyć niepodobna. Wyspy japońskie wynurzają się nagle z przerażającej otchłani morskiej; tworzą one jakby skałę, wyskok urwisty w miejscu, gdzie skorupa ziemna doznawa najsilniejszego ciśnienia. Wyspy te, to dawne ogniska wulkaniczne, z których ze dwadzieścia dotychczas jest czynnych.

Czasem wśród niezamąconego spokoju morza powstaje nagle fala olbrzymia, potworna, przewala się i rośnie, pędzi w galopie, potrzęsając grzywą białej piany i uderza z wściekłym rykiem o wybrzeża japońskie. To trąba morska, która niszczy zatoki, przystanie i zalewa niżej położone lądy. To olbrzymia trąba morska, która pochłania i unosi z sobą w otchłani oceanu, z której powstała, tysiące istnień ludzkich.

W 1855 r. port Shimoda uległ zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi, po którym szalała trąba morska; wiele okrętów rozbito się o wybrzeże; fregata rosyjska odrzucona została w głęb łądu. W r. 1896 trąba morska w Rikuchu spowodowała zgon 25.000 ludzi.

Inne niebezpieczeństwa grożą już nie od strony morza, lecz z wysoka, z nieba. Szalony cyklony zrywają się nagle, niszczą całe prowincje i zatapiają setki łodzi rybackich. Często też uporczywe deszcze powodują olbrzymie wylewy w niektórych prowincjach i sprowadzają groźne usuwanie się gruntów.

Na tych wyspach tak z pozoru rozkosznych, tak uroczystych, wszystko jest nietrwałe a groźne, wszystko utwierdza w przekonaniu o niestałości rzeczy tego świata, wszystko zdaje się efemerycznym i przejściowym. A nietylko wie i miasta niszczeją i znikają za sprawą owych wstrząśnień wewnętrznych. Liczne podania ludowe mówią o górach, które się zapadły i zrównały z dolinami. Lud japoński opowiada o głębokich jarach, przepaściach, które się rozwarły w czasie tych strasznych zaburzeń skorupy ziemnej. Starcy japońscy świadczą, że w ciągu ich życia ogólny kształt i wygląd pewnych części łądu znacznie uległy zmianie.

Okolo czterech tysięcy wysp tworzy archipelag japoński; największe z nich, w liczbie 600, są zamieszkałe. Reszta to tylko skały, a wiele z nich tylko przy odpływie morza jest widzialnych, jakby na dowód, jak niestałym jest to wszystko, co je otacza. Od czasu do czasu jakies zaburzenie czy ogień wewnętrzny wydobywa na powierzchnię nowe, dotychczas marynarzom nieznanne wyspy. Tak powstała w r. 1716 wyspa Sukuru-Jima, po gwałtownym wzniesieniu się skorupy ziemnej. Inne wyspy są jeszcze późniejszego pochodzenia. Natomiast liczne wyspy pochłonięto morze, jak n. p. Tori-Sama, która d. 9 sierpnia 1902 r. nagle znikła w toni. Z głębi

morza, które pochłonięto stu pięćdziesięciu jej mieszkańców wydobyły się na jaw tylko cztery kratery, zięjąc siarką i lawą...

Przyroda nie przyzwyczaiła tutaj człowieka do niewzruszoności w trwaniu. W Japonii niema nigdzie absolutnego bezpieczeństwa. Jedne wyspy powstają, znikają inne, — a coż jutro wydarzy się może? jakie nowe kataklizmy nastąpią? Góry, doliny, lasy i morze są tutaj tylko dekoracją tak samo niemal zmienną i ruchomą jak życie ludzkie. Pośród tej przyrody drgającej, wśród tej fantasmagoryi zabójczej lepiej niż gdzieindziej stwierdzić można szalony bieg niepowetowanego czasu ku nieskończoności. Wszystko tu umiera i odradza się szybciej. Śmierć czyha tu groźniej niż na Zachodzie...

Wręcz z tymi fatalizmami geologicznego pierwiastku, inne jeszcze przyrodzone fatalności musiały wywierać wpływ na wyrobienie się charakteru japońskiego. Na tych wyspach górzystych, gdzie tylko doliny zdolne są do uprawy rolnej, przestrzeń ziemi uprawianej wynosi zaledwie 12 pre. całej przestrzeni kraju. A dodatk trzeba, że nie wszystkie doliny są w równej mierze urodzajne; są okolice, w których wieśniak japoński z prawdziwym możełem i niezmożoną starannością uprawiać je musi, aby plon ze swej pracy osiągnąć.

Jeszcze nawet obecnie Japonia nie jest w stanie wyprodukować tyle ryżu, by mógł żywić kilkadziesiąt milionów ludzi. Co roku musi ona zakupywać w Chinach i Indochinach olbrzymie ilości ryżu. Zwykle wyobrażają sobie, jakoby ryż był zawsze głównym pożywieniem Japończyków; tymczasem tak nie jest. W czasach feudalnych, to znaczy przed r. 1868, ryż dla mas ludności był nadto kosztownym. Ludność ta trudniła się jego uprawą, lecz nie konsumowała go weale, żywiąc się przeważnie chlebem owsianym. A i owsianej mąki brakowało nieraz.

Tymczasem, jak wiadomo, wyspy japońskie były zawsze krajem, w którym najwięcej rodziło się dzieci. Owóż, gdy kilka lat z rzędu nie dopisywały zbiory, gdy zabrakło i ryżu i owsa, wybuchł w licznych prowincjach głód i różne zjadł wynikające choroby. Tysiące istot ludzkich ginęły z wycieńczenia na tych wyspach, wyglądających jak raj ziemski.

Przed najnowszą erą liczono w Japonii 270 magnatów, „daimios“, rozkoszujących się w najbardziej wyrafinowanym zbytku. Około 1,500.000 samurajów czyli rycerzy żyło w próżniactwie na żołdzie tych magnatów. Trzydzieści milionów poddanych wygetowało nędznie i pracowało na utrzymanie tych uprzywilejowanych. W r. 1863 rolnicy produkowali 30 milionów korey ryżu i musieli 22 milionów składać rządowi tytułem podatków. Ryż ten zaś był natychmiast przez klasę panującą eksportowany i wymieniany na monetę. Wobec tego można łatwo wyobrazić sobie w jakiej nędzy pograżony był lud japoński. Dla wszystkich Japończyków, nie należących do klas uprzywilejowanych, cierpieć było rzeczą zupełnie zwyczajną, — nędza była regułą; życie było rzeczą opłakaną i nie zasługiwało na konserwowanie, z drugiej zaś strony śmierć zawsze groziła, ciągle była obecna.

Tak było przed kilkudziesięciu laty. A teraz czy jest inaczej? Niestety! i teraz głód uciska często znaczną liczbę mieszkańców Japonii.

Z końcem wojny rosyjsko-japońskiej, to jest przy końcu 1906 r. i przez cały rok 1907, w prowincjach północnych, gdzie zbiory nie dopisały, zapanował głód straszny. Pomoc z Tokio przyszła zbyt późno i w rozmiarach śmiesznie niedostatecznych. Znaczna część tegoż zwycięskiego narodu doznała wówczas męczarni głodowych. P. Ludwik Nadeau twierdzi, zaręczając uroczyscie, że mówi tylko rzetelną prawdę na faktach opartą, — iż wówczas wielu wieśniaków z północnych prowincji, aby ująć śmierci głodowej i zdobyć nieco pieniędzy zdecydowało się na nieuczciwe układy, na mocy których liczne młode dziewczęta załudniły domy rozpusty w Tokio, Nagasaki i na pograniczu Chin.

Inne jeszcze klęski nawiedzają Japonię, pociągając liczne ofiary w ludziach. Cholera, dżuma i beri-beri sprawiają często ogromne spustoszenia, zmniejszając nadmiar ludności. A mówiąc to, nie mówi się weale o rzeczach przeszłości. Jeszcze i obecnie, pomimo wielkich postępów na polu higieny publicznej, epidemie nie przestają panować w Japonii. Przed dwoma laty w Kobe i Shimonosaki musiano palić całe szeregi domów z powodu wybuchu dżumy. W 1899 zwykła epidemia dysenterji dotknęła 25000 osób, z których 9000 umarło.

Często ponawiające się trzęsienia ziemi zniewalają Japończyków do budowania domów drewnianych. To też pożary, niszczące nieraz całe dzielnice miast wielkich są także pośrednią konsekwencją zaburzeń seismicznych. A zdarzają się tak często, że są uważane za klęskę nieuniknioną, z powodu której byłoby śmieszna rzeczą smuć się lub rozpaczać. Dnia 3 kwietnia 1872 r. pięć ty-

się domów w Tokio spłonęło ze szczytem w pożodze, której z powodu silnego orkanu w ciągu wielu godzin nie zdołano ugasić. Takie zaś klęski powtarzają się ciągle, a skutkiem tego samo pojęcie własności nieruchomości stało się w Japonii bardziej chwiejnym, mniej wzbudzającym zaufanie, niż w innych krajach cywilizowanych.

Leżąc przy jednym domu znikają w płomieniach, drugie natomiast powstają równie szybko, rodzą się jak Feniks z popiołów. Wszystko w Japonii tak w przyrodzie, jak w miastach ręką ludzką wzniesionych, wszystko — z wyjątkiem może murów cyklopskich, pałaców cesarskich, budzi myśli o ruchomości i nietrwałości, wszystko zdaje się pędzić w pogoni za umykającym czasem.

A dzieje się tak od czasów niepamiętnych i oto może jedna z przyczyn, dla których Japończycy mniej od nas, od Europejczyków, przykładają wagi do życia ludzkiego. Śmierć patrzy na nich nieustannie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Międzynarodowa banda włamywaczy przed kratkami sądowymi.

Lwów, 16 czerwca.

W tutejszym sądzie krajowym karnym, przed trybunałem sądu przysięgłych, rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa na 14 dni rozprawa karna przeciw międzynarodowej szajce niebezpiecznych i niezwykle śmiałych włamywaczy, których „wyprawy i dzieła“, wykonywane z niezwykłą pomysłowością i przy użyciu najnowszych wynalazków „techniki złodziejskiej“, odbijały się w ostatnich trzech latach silnym echem na szpaltach prasy galicyjskiej i pozakrajowych.

Na ławie podsądnych zasiadło ogółem 16 osób, mężczyzn i kobiet, rozmaitej narodowości i wyznania, których złączył jedyny cel: życia i użycia kosztem pracy innych — choćby miało się dojść do celu po trupach ludzkich.

W szczególności zasiedli na ławie podsądnych: 1) herszt bandy i inicjator wszystkich niemal wypraw, Edmund Sniegucki *false* Wasiński — przybierający także nazwiska: Piotr Boba, Piotr Babiński, Piotr Baliński, Edmund Sadowski, Edmund Richter i Edmund Elsnerowicz — urodzony 7 listopada 1877 r. w Iwanowicach, powiatu kaliskiego, rel. rzym. kat., żonaty, b. mielnik; 2) Izydor Knobloch, urodzony dnia 11 lutego 1887 w Gorlicach, rel. mojżeszowej, stanu wolnego, zamieszkały we Lwowie; 3) Leopold Tittel, urodzony 22 listopada 1873 we Lwowie i tu zamieszkały, rel. mojżeszowej, żonaty, złotnik; 4) Floryan Stanisław Adamski — przybierający także nazwiska: Sosnowski i Karol Czernicki — urodzony dnia 4 maja 1871 w Tarnowie, rel. rzym. kat., żonaty, agent handlowy i handlarz nierogacizną w Kamitz koło Bielska; 5) Wiktor Michalski, urodzony w Krakowie 1873, rel. rzym. kat., stanu wolnego, czeladnik brzoźniczy we Lwowie; 6) Teofil Schwetlich, urodzony 20 grudnia 1884 we Lwowie i tu zamieszkały, rel. rzym. kat., stanu wolnego, czeladnik brzoźniczy; 7) Wilhelm (Wolf) Hüttner *recte* Frieser, przybierający także nazwiska: Anglik, Zlot, Łaszyński, Birnbaum, Eisenstein, Artur Siegel, Adolf Schwarz, August Weinberger, Leo Losch — urodzony 28 maja 1878 we Lwowie, rel. mojżeszowej, stanu wolnego, bez stałego zajęcia i miejsca zamieszkania; 8) Franciszka Uścińska, urodzona 24 stycznia 1883 w Rawie ruskiej, rel. rzym. kat., zamężna, matka jednego dziecka, we Lwowie zamieszkała; 9) Stanisław Uściński, urodzony 10 maja 1876 w Husakowie koło Mościsk, rel. rzym. kat., żonaty, ojciec 1 dziecka, brzoźnik we Lwowie; 10) Luiza Tittlowa, urodzona we Lwowie 20 kwietnia 1874, rel. mojżeszowej, zamężna, matka czworga dzieci; 11) Władysława z Wachowskich Sniegucka *false* Wasińska — przybierająca także nazwiska: Boba, Balińska, Babińska, Sadowska, Richter, Elsnerowicz i Marya Gąsiorowska — urodzona 3 czerwca 1879 w Warszawie, rel. rzym. kat., zamężna, bez stałego zajęcia i miejsca zamieszkania; 12) Jerzy Kostur, urodzony 20 kwietnia 1882 w Truskawcu, rel. gr. kat., stanu wolnego, artysta ruskiego teatru, bez stałego miejsca zamieszkania; 13) Stanisław Walocha, urodzony 20 maja 1864 w Branicach koło Krakowa, rel. rzym. kat., żonaty, ojciec czworga dzieci, dozorca więźniów sądu krajowego we Lwowie; 14) Marya Walochowa, lat 37, rel. rzym. kat., zamężna, matka czworga dzieci 15) Majer Leiba Beispel, urodzony 22 lipca 1883 we Lwowie, rel. mojżeszowej, stanu wolnego, czeladnik malarski, oraz 16) 32-letni Mieczysław Gottwald, b. właściciel dóbr.

Obszerny, 91 stronni bitygo pisma obejmujący akt oskarżenia tutejszej Prokuratury Państwa, wygotowany na podstawie niezwykle starannie przeprowadzonego śled-

stwa, przedstawia zbrodnicze czyny i występki podsądnych w następujący sposób:

W drugiej połowie r. 1906 i w r. 1907 popełniono we Lwowie i innych miejscowościach Galicji, oraz w Wiedniu, Grazu i Pradze cały szereg niezwykle zuchwałych kradzieży z włamaniami. Sprawy upatrzony sobie lokale, w których należało się spodziewać nagromadzenia znaczniejszej ilości gotówki, jak banki, kantory wymiany i sklepy jubilerskie, zakradali się z nastaniem nocy do piwnicy albo do sąsiednich sklepów, żkąd przez otwory, które wybijały w sklepieniach lub ścianach, włamywali się do lokalności kasowych, lub sklepowych. — Do kas ogniotrwałych dostawali się przeważnie w ten sposób, że w ścianach ich wiercili odpowiednimi maszynami gęsto obok siebie dziury, które tworzyły obwód czworoboku, a następnie nożycami, używanymi do ciecienia grubych blach żelaznych, przecinali odstępy między temi dziurami i przez zrobiony w ten sposób otwór wykradali z kas tych gotówkę, papiery wartościowe i weksle z wyjątkiem kilku wypadków pozostawiano z reguły na miejscu zbrodni. Według przeprowadzonego obliczenia, dokonanego w czasie śledztwa, skradła szajka ta gotówkę i biżuterię na łączną kwotę 150.000 koron, wartość zaś gotówki, przedmiotów i papierów wartościowych, które banda ta miała chęć ukraść, dochodzi kwoty 240.000 koron.

Hersztem tej całej bandy, który zgromadził koło siebie innych podsądnych, był Edmund Sniegucki *false* Wasiński, przedstawiający się pod fałszywymi nazwiskami bądźto jako mielnik, bądźto jako piekarz, cukiernik, kapelusznik, właściciel pralni chemicznej i herbaciarni, chemik, agent podróży, handlarz nierogacizny, a wreszcie jako mechanik i wynalazca (?). To też akt oskarżenia poświęca mu sporo miejsca, kreśląc jego dotychczasowe życie, a następnie jego pełne pomysły dzieła, z chwilą, gdy wkroczył na drogę zbrodni i występku.

Sniegucki ożeniwszy się w r. 1899 w Warcie z Władysławą z Wachowskich, prowadził tam aż do pierwszych miesięcy r. 1901 piekarnię, poczem przesiedlił się do Częstochowy, gdzie miał sklep z bułkami, a następnie (w r. 1904) przeniósł się wraz z żoną do Wiednia, gdzie w czasie od 24 czerwca do 8 listopada 1904 r. pracował jako kapelusznik pod nazwiskiem Piotr Boba z Babie Z Wiednia przenieśli się Sniegucki do Stryja, gdzie Sniegucki pod przybranym nazwiskiem Piotra Boby prowadził piekarnię. W lutym 1905 r. przyaresztowano Snieguckiego w Stryju po raz pierwszy pod zarzutem kradzieży, względnie nabywania kradzionych kur.

Gdy go wypuszczono na razie z aresztu śledczego, Sniegucki nie czekając ukończenia wdrożonych przeciwko niemu dochodzeń o kradzież, uciekł wraz z żoną do Jarosławia, gdzie znowu pod zmyślonem nazwiskiem Edmunda Babińskiego prowadził przez trzy miesiące do spółki z niejakim Tomaszem Maślanką handel nierogacizną. Następnie przenieśli się Sniegucki z końcem maja 1905 do Zakopanego, gdzie również przybrał nazwisko Piotra Babińskiego, przedstawiał się jako „puccer chemicznej pralni z Jarosławia“. W połowie września 1905 r. opuścili Sniegucki Zakopane, przenosząc się do Tarnowa, gdzie mieszkali jako Edmund i Władysława Babińscy do stycznia 1906 r., poczem przybyli do Lwowa i zamieszkali w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 72 pod zmyślonymi nazwiskami Piotra i Władysławy Balińskich. W kwietniu zmienili dotychczasowe mieszkanie, przenosząc się do realności przy ul. Pod Dębem l. 12. Lipiec i sierpień spędzili Sniegucki w Krynicy jako Edmundowie Balińscy na wilegiaturze, poczem pozostawili ślad swej bytności, okradając w nocy z 22 na 23 sierpnia trzech tamtejszych kucyków. Po spełnieniu kradzieży Sniegucki tejże samej nocy opuścili Krynicę i na jakiś czas znikli zupełnie z widowni. Pierwszy znak życia o sobie dał dopiero Sniegucki we wrześniu, gdy między 28 a 30 września spełnił zuchwałą kradzież w kantorze wymiany Szymona Maschlera w Tarnowie. Dnia 8 listopada pojawił się wraz z żoną w Czerniowcach, a wynajawszy mieszkanie jako Edmund Richter, chemik z Krakowa, wraz z żoną Władysławą, mieszkał tam do dnia 4 marca 1907 r., żyjąc dobrze i dostatnio „z procentów“. Jakże to było „procenta“, okazało śledztwo sądowe. Mieszkał już w Czerniowcach, zrobił Sniegucki wycieczkę do Kołomyj, gdzie w towarzystwie Izydora Knoblocha, Jana Litwina i Ludwika Kosa popełnił w dniu 24 listopada 1906 r. kradzież z włamaniem do sklepu złotnika Borucha Feuersteina, zabierając zegarki, łańcuszki, pierścienki i inne kosztowności łą-

cznej wartości około 12.000 kor. Po spełnieniu tej kradzieży, w spokoju używał znowu życia, żyjąc z t. zw. „procentów“, przemysłując tylko nad tem: a co potem? Gdy kieszni stawała się lepszą, wyjechał z Czerniowca znowu na wycieczkę, kierując się tym razem w stronę Stanisławowa. Tu w nocy z 7 na 8 lutego 1907 usiłował w towarzystwie Mieczysława Gottwalda, Ludwika Kosa i Jana Litwina włamać się do kantoru wymiany Szymona Kornbliuha. Kradzież ta nie udała się, całą szajkę aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego tamtejszego sądu obwodowego. Pozostając w więzieniu pod przybranym nazwiskiem Edmunda Wasnińskiego *el* Wasińskiego, obmyślił Sniegucki plan ucieczki. W tym celu w dniu 17 kwietnia 1907 r. w towarzystwie innych więźniów wyłupał w ścianie kaźni otwór, lecz zamiar ucieczki spostrzegła czas straż więzienna i udaremniła na jakiś czas „dalsze bujanie“ Snieguckiemu. Gdy uchwalał wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 maja 1907 r. delegowano do dalszego prowadzenia śledztwa karnego przeciw rzekomemu Wasnińskiemu i trzem jego towarzyszom sąd krajowy karny we Lwowie, odstawiło Snieguckiego wraz ze spółnikami do Lwowa. W więzieniu lwowskim znalazłszy się w jednej celi z również bardzo śmiały mi i niebezpiecznymi więźniami Joachimem Schwarzerem i Michałem Szypturem, uplanował Sniegucki do spółki z nimi, po porozumieniu się i przy pomocy dozorecy więźniów Stanisława Walochy, ucieczkę z więzienia, którą też w nocy z 11 na 12 lipca 1907 rzeczywiście dokonał.

Sniegucki wprost z więzienia udał się do brzoźnika Stanisława Uścińskiego, dokąd niebawem przybyła także z Wilna żona Snieguckiego, która zbiegła z Galicji po jego przyaresztowaniu. Uścińscy — jak wykazało przeprowadzone śledztwo — jakkolwiek z ust samego Snieguckiego dowiedzieli się, kim on jest, że uciekł mianowicie z więzienia i żyje z kradzieży, mimo to dawali mu schronienie, a nawet za dobrą zapłatą ułatwiali mu w domu i pracowni Uścińskiego schadzki z resztą włamywaczy, należących do jego bandy. W czasie pobytu u Uścińskich dostał się Sniegucki w nocy z 13 na 14 sierpnia z. r. w towarzystwie Floryana Adamskiego, Izydora Knoblocha i Wiktora Michalskiego do lokalu Towarzystwa ruskich księży i urzędników przy ul. Ruskiej l. 3 i po rozbiciu kasy, skradł tam gotówkę 152 kor., los „Boden-Credit“ z r. 1880 wartości 200 kor. i pierścieni. W dolnym przedziale kasy schowana była gotówka w kwocie 1696 kor., której sprawcy, nie spodziewając się jej tam, nie ruszyli.

Dalszym występem zaznaczył Sniegucki swą bytność we Lwowie w nocy na 31 sierpnia, usiłując w towarzystwie Wiktora Michalskiego i Teofila Schwetlicha okraść kasę lwowskiego Zboru izraelickiego przy ul. Bernsteina l. 12, w której znajdowała się gotówka w kwocie 8—10 tysięcy koron. Nie mogąc się jednak dostać do lokalu kasowego, natrafwszy przy wyłupywaniu otworu w podłodze na betonowe sklepienie, postanowił to niepowodzenie powtórzyć sobie innym razem. *Gesagt-gehan.* Czego nie dała noc na 31 sierpnia — to sownie opłaciła noc na 7 września z. r. Dostawszy się w towarzystwie Adamskiego, Hüttnera i Michalskiego do kamienicy w Rynku, zwanej przez mieszkańców Lwowa „bramą Andriollego“, włamali się do sklepu korzennego Sami Rubinfelda i sąsiedniego jubilerskiego Berty Sassewej, żkąd zabrali gotówkę i przedmiotów jubilerskich i wartościowych za około 9000 kor. Tej samej nocy cała ta „niezarejestrowana“ spółka okradła nadto znajdującą się w bramie tej realności trafikę Marcina Wawrowa, zabierając z niej tytoń, cygara i marki pocztowe na łączną kwotę przeszło 500 kor.

Rzeczy pochodzące z kradzieży u Sassewej sprzedała Sniegucka w domu Uścińskich, gdzie były jakiś czas ukryte, Leopoldowi Tittlowi, poczem w dniu 19 września 1907 przeprowadzili się Sniegucki „dla bezpieczeństwa“ ponownie na ulicę pod Dębem l. 12, zameldowawszy się w policji jako Edmund i Władysława Sadowscy. Tu mieszkali do pierwszych dni listopada 1907.

W tym czasie za poradą artysty ruskiego teatru, Jerzego Kostura, popełnił Sniegucki w dniu 28 września z. r. kradzież w towarzystwie Teofila Schwetlicha w mieszkaniu dyrektora ruskiego teatru Józefa Stadnika, zabierając mu gotówkę i rzeczy łącznej wartości blisko 3000 kor.

W październiku tego roku widząc, iż niema na razie terenu do operacji we Lwowie, wysłał Sniegucki Floryana Adamskiego z narzędziami potrzebnymi do rozbijania murów i kas do Wiednia, gdzie już przedtem zamieszkał zbiegły wraz z nim z więzienia lwowskiego Joachim Schwarzer pod przybranym nazwiskiem Gustawa Raninga. Udawszy się tam wreszcie sam, do spółki z Adamskim i Schwarzerem, okradł w nocy na 13 października tamtejsze Towarzystwo „Tempelverein für Mariahilf und Neubau“, zabierając z kasy tegoż Towarzystwa gotówkę i papiery wartościowe wartości 14.015 kor. oraz duży

medal złoty wartości 1000 kor., który przepił później i sprzedał we Lwowie Stanisław Uściński.

Powróciwszy z Wiednia, wybrał się Sniegucki niebawem, bo już 26 października w towarzystwie Schwetlicha i Michalskiego (czeladników zatrudnionych u Uścińskiego) do Rzeszowa, gdzie w nocy tego dnia usiłowali przez wybitcie dziury w sklepieniu i zrobienie otworu w podłodze dostać się do piwnicy do sklepu jubitera Saula Schiffa, spłoszeni jednak przez Schiffa uciekli na dworzec kolejowy i wrócili koleją do Lwowa.

Chcąc naprawić swoją reputację, w cztery dni później (30 października) wyjechał Sniegucki z Adamskim, Hüttnerem i Knoblochem do Przemysła. Tym razem wycieczka się powiodła: zakradłszy się w nocy do tamtejszego Banku kredytowego, zabrali po rozbiciu kasy 11.455 kor. 30 hal. gotówką i siedm kuponów po 3 kor., które znalazłono później przy Adamskim.

Wróciwszy z Przemysła do Lwowa, wyjechał niemal zaraz wraz ze Schwarzerem do Grazu, gdzie już w nocy na 3 listopada z. r. rozbił kasę tamtejszej „Israelitische Kultusgemeinde“, z której nie znalazłszy gotówki, skradł papiery wartościowe na 750 kor.

W dniu 7 lub 8 listopada ogląda Snieguckiego i jego żonę Praga, gdzie wynajawszy mieszkanie i przyjąwszy służbę, używali pod przybranym nazwiskiem „państwa Elsnerowiczów“ owoców dotychczasowej pracy.

Rozglądawszy się na nowym terenie swych operacji, wyjechał Sniegucki w dniu 27 listopada do Lwowa, żkąd wraz z Izydorem Knoblochem przybył do Pragi napowrót w dniu 14 grudnia, mając zamiar okradzenia jednego z tamtejszych sklepów. Zanim jednak przystąpiono do wykonania zamierzonej kradzieży, Knobloch rozmyślił się a nie mając pieniędzy na drogę, skradł 20 grudnia Snieguckim, u których mieszkał, 70 kor. i pierścieni z brylantami, poczem czmychnął do Lwowa.

Zostawszy bez pomocnika, nie opuścił Sniegucki ręk. Porozumiał się natychmiast pisemnie i telegraficznie z Uścińskim i Tittlem we Lwowie, a ci wysłali mu „odwrotną pocztą“ Adamskiego i Hüttnera. Zaraz nastajutrz po przybyciu „pomocy“ wybrał się Sniegucki w noc wigilijną wraz z oboma towarzyszami, zaopatrzony w potrzebne narzędzia na ulicę Henrykowską, gdzie wszedłszy przed zamknięciem bramy do jednej z kamienic, zeszli do piwnicy, aby, gdy się już wszystko uspokoi, dostać się albo do sklepu złotnika Franciszka Severnia, albo do sklepu korzennego Karola Rittersa, z których — jak wykazało śledztwo — mogli skraść przedmiotów jubilerskich wartości około 2000 kor., względnie gotówkę (u Rittersa) w kwocie około 8000 kor. Zanim jednak ukryci w piwnicy mogli przystąpić do łupania muru i dostać się do któregoś z tych sklepów, nadszedł dozorca tej realności i spłoszył ich. W ucieczce, gdy na krzyk ścigającego złodziei dozorecy, chciał przytrzymać Snieguckiego, przechodzący przypadkowo ul. Henrykowską dozorca więziński Franciszek Kautsky, Sniegucki dobywszy browninga, strzelił do Kautsky'ego, mierząc z odległości pół metra w głowę, i polozył go trupem na miejscu.

Korzystając z zamieszania, spowodowanego zastrzeleniem Kautsky'ego, zbiegli Sniegucki i Hüttner, jedynie tylko schwytano Adamskiego, przy którym znaleziono na policji również nabity browning.

Sniegucki powróciwszy z Hüttnerem do swego mieszkania, spakował pospiesznie rzeczy i nad ranem 25 grudnia Sniegucki wraz z Hüttnerem opuścili Pragę, udając się wprost do Sambora, gdzie znaleźli gościnne przyjęcie w domu Stanisława Walochy, dozorecy więzienn lwowskiego sądu krajowego, który — jak to już wyżej wspomnieliśmy — ułatwił Snieguckiemu w lipcu z. r. ucieczkę z więzienia lwowskiego.

Z Sambora Sniegucki wraz z Hüttnerem odjechali do Lwowa, dokąd przybyli 30 grudnia nad ranem i udali się wprost do domu Uścińskich. Tutaj rozmawiali przez chwilę z Uścińskim, poczem razem wyszli na miasto i wrócili dopiero o godzinie 9 rano. Za chwilę jednak wpadła policja i aresztowała Snieguckiego, Hüttnerowi udało się zbiec i zmylić pościg. W dniu 8 kwietnia b. r. dopiero zgłosił się on sam w Prokuratury państwa w Moguncyi i oddał się w ręce tamtejszych władz, rzekomo z tego powodu, ponieważ nie chciał być zaocznie sądzony.

Przeprowadzone przez policję lwowską dochodzenia, a następnie żmudne śledztwo sądowe, wykryło wreszcie całą bandę włamywaczy i ich pomocników, których osadzono w więzieniu lwowskim. Jedynie Schwarzer buja dotąd w wolności.

To byłoby w ogólnych zarysach dzieje międzynarodowej bandy włamywaczy i ich spółników w ostatnich dwu latach. Dla uzupełnienia całokształtu obrazu winniśmy dodać, że ostatni z podsądnych Majer Leib Beispel zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zbrodni nieczestnictwa w kradzieży, popełnionej przez to, że w grudniu 1907 kupił od Izydora Knoblocha pierścieni z bry-

## Rada państwa.

**Wiedeń, 16 czerwca.** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów wnieśli interpelacje między innymi: p. Bujak w sprawie rzekomego naruszenia bezpieczeństwa osoby i własności mieszkańców gmin Wola duchacka i Płaszów przez tajejszy państwowy magazyn prochu; p. Okuniewski z powodu, że nie wydelegowano sądu pozagalicyjskiego w procesie o zamordowanie s. p. Namiestnika hr. Potockiego, — interpellant zapytuje, co P. Minister sprawiedliwości zamierza uczynić, aby nie ponosił odpowiedzialności moralnej za to, że sprawę Rusina wydano politycznym przez wrogom do sądenia i aby zapas mający wyrok nie był uważany za wyrok polityczno-partijny; p. Breiter w sprawie wydawania orzeczeń lekarskich członkom Kasy chorych ze strony klinik we Lwowie.

Po odczytaniu wpływów Izba przystąpiła do dalszej dyskusji budżetowej. Przemawiał p. Haberman (czesk. soc. dem.). Posiedzenie trwa dalej.

## Ruch w Uniwersytetach.

**Kraków, 16 czerwca.** (I. pr.) Wykłady w tutejszym Uniwersytecie odbywają się dziś normalnie. Młodzież przeciwna strejkowi zbierała podpisy uczniów, chcących się uczyć bez przerwy i słuchać wykładów. Do godz. 10 zebrano przeszło 900 podpisów. Zwolennicy strejku odbyli również wiec przy szczupłym udziale młodzieży. Na wiec nadesłała depesza od młodzieży w Insbucku oświadczająca, że znane rezolucje rektorów są dla niej niewystarczające i że dalej strejkować będzie.

Wiec krakowski powziął również uchwałę, że rezolucje rektorów są niewystarczające i że dalej strejkować należy. Z kolei omawiano środki dalszej akcji i postanowiono nie wdziierać się do sal wykładowych, tylko demonstrować przed salami. W rektoracie złożono w ogóle 302 legitymacje słuchaczy i słuchaczek, należących do strejku.

**Wiedeń, 16 czerwca.** Przed parlamentem odbyła się w południe demonstracja studentów, którzy w liczbie 200 przybyli na rampę parlamentu. Bramę parlamentu zamknięto. Pp. Michel i Pernerstorfer wygłosili przemowy do studentów, zapewniając ich o swych sympatiach i wzywając, aby nie dali policyi powodu do wystąpienia.

Następnie studenci się rozeszli. Do poważnego wypadku nie przyszło.

**Kraków, 16 czerwca.** Na walne zgromadzenie Związku fabrycznego w d. 22b. m. w Krakowie przybędzie oprócz Pp. Ministrów Fiedlera i Gessmanna także P. Minister Abrahamowicz.

## Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 16 czerwca.** Prognoza na 17 czerwca. W Galicji wschodniej: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepło, niejednostajnie.

W Galicji zachodniej: Pogoda pigkną, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burz, niejednostajnie.

**Gniezno (Tel. prywatny.)** 16 czerwca. Izba karna skazała na 4 tygodnie więzienia odpowiedzialnego redaktora *Lecha* p. Powidzkiego za opisanie objęcia się w szkole z uczennicą Staniszewską, której mimo skończonych lat 14 nie uwolniono ze szkoły i która powiesiła się skutkiem tego.

**Saragossa, 16 czerwca.** Wczoraj wieczorem odbył się bankiet na cześć króla, który wyraził zadowolenie z powodu obecności francuskiego ministra handlu Crupyego. Jeżeli Franeya i Hiszpania przed 100 laty walczyły ze sobą, to dziś łączy je węzeł serdecznej przyjaźni.

Wieczorem król i rodzina królewska wyjechali z Saragossy.

**Lizbona, 16 czerwca.** W Izbie deputowanych toczyły się obrady nad ustawą w sprawie zaliczek, danych domowi królewskiemu. Zwolennicy Alpoina przerywali ministrowi skarbu podczas jego mowy, wzywając hałas. Prezydent musiał posiedzenie przerwać i odroczył obrady do jutra.

**Moskwa 16 czerwca (I. pr.)** Do pisma *Gołos Moskwy* donoszą z Paryża, że prezydent Falières ma przybyć do Rewlu dnia 11 lipca z Kopenhagi. Z Rewlu wyjedzie do Sztokholmu i Chrystyanii. 5 sierpnia wróci do Paryża.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

lantami, pochodzący z kradzieży, dokonanej na szkodę Berty Sassowej we Lwowie, względnie na szkodę Edmunda i Władysława Snieguckich.

Mieczysław Gottwald stał już wprawdzie przed sądem przysięgłych we Lwowie, jako oskarżony o współudział w usiłowaniu włamaniu do kantoru w Stanisławowie. Uwolniono go wówczas, ale wskutek zażalenia nieważności, wniesionego przez Prokuraturę Państwa, Najw. Trybunał kasacyjny polecił rozpisac nową rozprawę. Teraz więc Gottwald i Sniegucki, który przedtem uciekł, będą odpowiadali za te zbrodnie.

Na podstawie wyników przeprowadzonego śledztwa oskarża Prokuratora państwa:

1. Edmunda Snieguckiego o zbrodnię morderstwa, kradzieży, o udzielenie pomocy innym więźniom w ucieczce z więzienia, o przekroczenie włoścogostwa, fałszywe meldowanie się i nieprawne noszenie broni.
2. Izidora Knoblocha o zbrodnię kradzieży.
3. Leopolda Tittla o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży i o współwinę w tej zbrodni.

4. Stanisława Floryana Adamskiego o zbrodnię kradzieży, o ukrywanie w swym domu zbrodniarzy i nieprawne noszenie broni.
5. Wiktora Michalskiego,
6. Teofila Schwetlicha i
7. Wilhelma Hüttnera recte Friesera o zbrodnię kradzieży częścią usiłowanej, częścią dokonanej.

8. Franciszkę Uścieńską o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, o danie pomocy zbiegłym więźniom przez ukrywanie ich.
9. Stanisława Uścieńskiego o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, współwiny w tej zbrodni, o danie pomocy zbiegłym więźniom przez ukrywanie ich.

10. Luizę Tittlową o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.
11. Władysława Sniegucką o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, współwinę w tej zbrodni i fałszywe meldowanie się.
12. Jerzego Kostura o współwinę w zbrodni kradzieży i o usiłowane nakłanianie do zbrodni kradzieży.

13. Stanisława Walochę i
14. Maryę Walochową o danie pomocy więźniom w ucieczce i o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.
15. Majera Leibę Beispiela o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.
16. Mieczysława Gottwalda o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego dr. Berson, jako wotanci zasiadają radca sądu kraj. wyższego Dzierżyński i radca sądu krajowego Janko, a jako zastępcą wotanta radca Nawrocki.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Lubieniecki.

Bronią podsądnych: dr. Bromberg Wasiński, Gottwald i Tittlowi; dr. Hlawaty Wasińska; dr. Laub Uścieńskich, Hüttnera i Walochę; dr. Leser Knoblocha; dr. Solański Adamskiego; dr. Selzer Walochową; dr. Mosler Michalskiego; dr. Lewin Kostura i Beispiela; dr. Klaffen Schwetlicha.

Jako znawcy fachowi co do kas wertheimowskich i narzędzi, którymi wspomniana wyżej banda operowała, powołani zostali pp. Weich i Stankiewicz.

(Pierwszy dzień rozprawy).

Idąc do gmachu Temidy, zdawało mi się, że tak sensacyjna sprawa, będąca przedmiotem dzisiejszej rozprawy, ściągnie przed gmach sprawiedliwości tłumy publiczności, żądnej wrażeń, jakich dostarcza niejednokrotnie sala sądowa. Tymczasem spotkało mnie rozczarowanie.... U bramy, prowadzącej do gmachu stoi na straż tylko żołnierz policyjny, publiczności zaś niema nawet „na lekarstwo“. To samo spostrzegam wchodząc do sali sądowej. W pierwszych dwu ławkach zasiadło kilku dziennikarzy pism miejscowych codziennych, robiących nerwowo „sprawozdania z Izby sądowej w sensacyjnej sprawie“, a w dalszych zaledwie kilkanaście osób: kilku emerytów, krajowy inspektor rolnictwa, wolny na razie od zawodowych zajęć, bo „żyto i pszenica jeszcze rosną“, oraz cztery „wyczupurzone“ damy, z tych jedna o „wprost niemożliwym“ biuście, sapiąca jak lokomotywa towarowego pociągu, zajeżdżająca ostatnim wysiłkiem na stację kolejową.

Wśród słuchaczy jest także i p. Feldmann, artysta miejskiego teatru, niezawodnie w celu robienia studyów artystycznych. Bo artysta musi „grać“ nietylko Napoleonów, książąt, hrabiów i baronów, lecz — jak się zdarzy — czasem i złodzieja. Nie brak także i niedozwólonego kandydata „w spodnicy“ do Sejmu krajowego i do Rady miejskiej, p. Dulebianki, która przyciszonym głosem prowadzi ożywioną konwersację z obok siedzącą p. Bersonową, żoną przewodniczącego rozprawy.

Podsądni zasiadli na dwu ławkach: na pierwszej, krótszej, „honorowe“ miejsce naczelnego zajął naczelnik bandy Edmund Snie-

gucki, mając obok siebie Knoblocha, Tittla, Adamskiego, Michalskiego i Schwetlicha.

Drugą ławę rozpoczyna Hüttner, kończy zaś ją Mieczysław Gottwald, b. właściciel dóbr, dziś zasiadający na ławie podsądnych z piętnem na czole: złodzieja-włamywacza.

Za stołem trybunału ustawiono archiwum narzędzi zbrodni, którymi posługiwała się banda Snieguckiego przy łupaniu muru i rozbijaniu kas ogniowatych.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9:30 rano. Po wylosowaniu 12 sędziów przysięgłych i dwu zastępców i zaprzysiężeniu ich, rozpoczęło się monotonne odczytywanie aktu oskarżenia, które trwało do godziny 11:30, poczem przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę.

Po przerwie przesłuchał trybunał podsądnego Edmunda Snieguckiego *false* Wasińskiego. Jest to mężczyzna słusznego wzrostu, szatyn, dość przystojny, przyodziany w marynarkowe brązowe ubranie, skrojone według najnowszej mody. Zeznaje głosem przyciszonym, tak, że przewodniczący musiał go kilkakrotnie wzywać do głośniejszego wygłoszenia obrony. Opowiadając swoje *curriculum vitae*, oświadczył Sniegucki, iż z Rossji musiał uchodzić z powodu „sprawy politycznej“, a przyniosłszy się na teren galicyjski, mieszkał tu w rozmaitych miastach pod fałszywymi nazwiskami, przybieranymi jedynie tylko dlatego, by go nie wysledzili agenci rossyjscy. Do kradzieży spełnionej w Tarnowie w kantorze bankierskim Maschlera nie przyznaje się, mimo, iż na miejscu zbrodni znaleziono kawałek materii zupełnie podobnej do materii jednego z jego ubrań, oraz laskę, którą świadkowie poznali jako własność Snieguckiego.

Zanim z kolei przystąpił do skreślenia swych zbrodni, dokonanych następnie w Kolumy i t. d., a przedstawionych przez nas obszernie na początku niniejszego sprawozdania, Sniegucki, podobnie jak w śledztwie, tak i na dzisiejszej rozprawie, starał się uniewinnić o ile możności swoją żonę. O kradzieżach tych żona Snieguckiego nie miała żadnych wiadomości, gdyż będąc religijną, byłaby go z pewnością porzuciła. On zaś kradzieży tych się dopuszczał, aby dać żonie odpowiednie utrzymanie. Opisując w dalszym ciągu cały szereg przez siebie spełnionych kradzieży, wylicza zgodnie z aktem oskarżenia swych spółników, w każdej poszczególnej kradzieży, przyczem z najdrobniejszymi szczegółami opisuje sposób popełniania kradzieży z włamaniem i sposób rozbijania kas. Wogóle wszystkie kradzieże spełniał na jedną i tę samą modłę. Do lokali włamywano się przez wybijanie otworu w murze piwnicy, lub bocznej ścianie, przylegającej do miejsca zbrodni. Dostawszy się na teren operacji, przystępował natychmiast do rozbijania kasy. Kasę taką odsuwano od ściany, następnie na rozkaz „katorynka na pysk“, kładziono kasę na ziemię ściągając tylną do góry, wierecono w niej w czworobok cztery dziury, a następnie oddalenia między dziurami przeicinano nożycami, używanymi do cięcia grubej blachy.

Podsądny opisywał z kolei poszczególne fakty kradzieży.

Przew.: A więc pierwszą kradzież popełnił pan w Kolumy u Feuersteina?

Osk.: Była wprawdzie przedtem jeszcze jedna, dokonana do spółki z Michalskim, ale tak nieznaczna, że szkoda o niej mówić... (Wesołość na sali).

Z pośród zarzuconych mu aktów oskarżenia kradzieży, nie chce Sniegucki przyznać się tylko do okradzenia trafiki Wawrowa we Lwowie, mieszkania dyrektora teatru ruskiego Stadnika i kradzieży w Grazu. W zeznaniach swoich obciąża głównie Knoblocha, który przyczynił się do wykrycia szajki, innych zaś spółników stara się Sniegucki uniewinnić.

Na tem o godzinie 1:45 odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do godziny 4:30 po południu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 czerwca.

Londyn jest barometrem finansowych konjunktur. Dla przeważnej ilości zagranicznych papierów, londyński targ pieniężny jest decydujący, — a pomimo to niema na świecie giełdy, która by bardziej ulegała zagranicznym wpływom aniżeli londyńska. Gdy z Nowego Jorku nieustannie sygnalizowano wyższe papiery amerykańskich, Londyn trzymał się odpornie i dopiero znaczne zamówienia z Berlina i z Amsterdamu przełamały ten upor i wpłynęły na lepsze notowania walorów amerykańskich w Londynie. Obecnie, nawet angielskie walory n. p. Deebers szukają opieki w Paryżu i dopiero impuls giełdy paryskiej powoduje wyższe papiery na giełdzie londyńskiej. Jest to ob-

jaw bardzo znamienisty, jako wynik przesilenia amerykańskiego, o którym się pisze szeroko i często, iż dawno zażegnane zostało, pomimo, że statystyczne daty mówią zupełnie inaczej. I tak, w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego było w Ameryce 6218 bankructw, których pasywa wynosiły 96,022.659 dolarów, gdy w tym samym czasie w roku zeszłym było tam 3915 bankructw z pasywami 43,157.687 dolarów. W drugim tygodniu maja roku bieżącego było 286 bankructw. W żelaznym i stalowym przemyśle amerykańskim nie widać żadnej jeszcze poprawy. Dochody sieci kolejowych stale się zmniejszają, co oczywiście wpływa na kurs papierów transportowych.

A jednak położenie targów pieniężnych zmieniło się znacznie. Z początkiem bieżącego roku obowiązywała w Londynie 7 procentowa stopa a z końcem maja zredukowaną została do 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Drożyzna pieniądza należy tedy obecnie do przeszłości a jedynie niemieckie stosunki ekonomiczne, które wskutek przesilenia amerykańskiego najbardziej ucierpiały, — do tej pory polepszyły się nie mogą. W miejsce uciążliwego braku pieniędzy, nastąpiła na wszystkich prawie targach pieniężnych obfitość gotówki. Próżnujące kapitały duszą cenę pożyczek, a nieustannie przepływające złoto najnowszej produkcji, nie znajdując umieszczenia, zapełnia tylko piwnice banków. I tak, od początku bież. roku przypłynęło złota do banku angielskiego za 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil. funtów szterlingów, do banku francuskiego za 12 mil., do rossyjskiego banku państwa i do Austro-węgierskiego za 6 mil., do banku Rzeszy za 10 mil., — a wywieziono do Ameryki razem złota tylko za 4 mil. funtów szterlingów. I to jest główną przyczyną, że banki nieustannie redukują stopy procentową.

## OSTATNIA POCZTA.

— *Korresp. Wilhelm* donosi: Jak się dowiadujemy ze strony bardzo dobrze poinformowanej, Najj. Pan teraz nie uda się do Pragi. Podróż na wystawę do Pragi wogóle teraz nie była zamierzona. Rozstrzygające zresztą było w danym wypadku, że liczne uroczystości jubileuszowe poczynszy od 7 maja, bardzo wiele od Najj. Pana wymagają trudu a te wymagania byłyby jeszcze bardziej zwiększone przez liczne obowiązki reprezentacyjne w czasie podróży do Pragi.

Zresztą Najj. Pan był na ctwareciu wystawy zastąpiony przez Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Najj. Pan, który cieszy się trwale najlepszym zdrowiem, uda się podług dotychczasowych dyspozycji w dniu 22 b. m., w każdym razie z końcem bieżącego miesiąca na 10 tygodniowy pobyt letni do Ischlu.

— Z powodu 20-letniej rocznicy objęcia rządów przez ces. Wilhelma, prasa niemiecka omawia rezultaty tych rządów. Wszystkie artykuły jako główną zasługę poezytują Wilhelmowi II. to, że chociaż przedstawiano go jako zwolennika wojny, okazał się jednak władcą, miłującym pokój i pracującym w celu jego utrzymania.

— Z Petersburga donoszą, że tamtejszy urząd spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości o blizkim spotkaniu cara z ces. Wilhelmem II.

— Sfery urzędowe w Berlinie zaprzeczają wiadomości, jakoby generał Goltz miał być mianowany ambasadorem w Konstantynopolu, jak również by b. sekretarz stanu, hr. Posadowski, upatrzony miał być na stanowisko prezesa naczelnego prowincji poznańskiej w miejsce Waldowa, który zamierza ustąpić z tego urzędu.

— W odpowiedzi na przedstawienia rossyjskie i serbskie oświadczył rząd turecki, że projekt kolei adryatyckiej do San Giovanni di Medina ministerstwo komunikacji studyje i że wkrótce będzie on przedstawiony Radzie ministrów, która prawdopodobnie zajmie życzliwe wobec projektu stanowisko.

— Z Aten donoszą: Prezes senatu samoskiego, Sofulis, który zbiegł tu z wyspy Samos, wręczył posłom mocarstw opiekunych notę, w której protestuje przeciwko nadużyciom wojska tureckiego przy wyładowaniu na wyspie Samos, oraz przeciwko przekraczaniu władzy przez ks. Kopassisa Effendiego.

— Jeden z dzienników angielskich otrzymał z Teheranu wiadomość, że onegdaj wybuchło tam ogólne bezrobocie. Do obozu szacha poza obrębem miasta napływają coraz nowe oddziały siły zbrojnej. Parlament wystosował do szacha apel, w którym przypomina dane przez niego obietnice i wylicza szereg wypadków naruszenia konstytucji, wreszcie prosi o współdziałanie, celem odzyskania zaufania ludności.

# Hotel Sans-souci Lwów, Szajnochy 5,

(boczna Sykstuskiej i Kopernika)

pod osobistym zarządem właściciela M. DANKA

Poleca swój z największym komfortem nowo urządzony Hotel, pokoje jasne, elektrycznie oświetlone. Czystość nadzwyczajna. Obsługa skrzętna.

**Ceny bardzo umiarkowane.**

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa najuprzejmiej upraszam  
**M. DANK, właściciel hotelu.**

## CUKIERNI WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

### NADESŁANE.

**Francuzka**, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych.  
Zgłoszenia: **Laurencya Demec**, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

**Sokal i Lilien.**

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą, bez doliczenia prowizji.

**Do najęcia**  
**ul. Asnyka Nr. 7,**  
Parter  
**1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.**

Prośba o pomoc do serc litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łożo boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwe osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego & Paulo na ręce p. Stanisława Boehnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Supińskiego 1. 16 we Lwowie.

Utrzymuje na składzie  
**czasopisma zagraniczne**

- FRANCUSKIE:**  
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasio.  
**WŁOSKIE:**  
L'Asino, Il Secolo XX.  
**ROSSYJSKIE:**  
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.  
**ANGIELSKIE:**  
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

**Sokołowski**  
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń  
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 16 czerwca 1908.

**Hotel George'a.**

PP. H. br. Gemingen ze Stanisławowa, Z. Narkiewicz z Rosyji, S. Antoszewski z Rosyji, B. br. Popper z Wiednia, S. Sozański z Grabowca.

**Hotel Imperial.**

PP. G. Szaszkiewicz z Rzemienia, W. Rozwadowski z Glinny, F. Krzecunowicz z Bołszowey.

**Hotel Victoria.**

P. A. Bociurków z Tlustego.

**Hotel Centralny.**

PP. J. Skulski z Lisowcy, C. Wężyk z Borysławia, M. Maciejowski ze Skolego.

**Hotel Francuski.**

PP. W. Wilke z Wiednia, S. Biliński z Szarpancy.

### CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 czerwca

I. Akcje za sztukę.

	płać żądają	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	577
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	435
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	568
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

	płać żądają	
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	111
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	100
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	94	106
" kra. 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	100
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (wierza emisya)	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	94	95

III. Obligacje za 100 kor.

	płać żądają	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	98
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	100	100
" " 4 pr. (4 em.)	94	100
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	95
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	96
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	93
" " 4 konwen.	94	95

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	122
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
" " papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	36	117	90

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1908

A. Ogólny dług państwa.		płać	żądadają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97	20	97	40
styczeń-lipiec	97	20	97	40
Jednolity dług państwa w srebrze				
lut-y-sierpień	99	15	99	35
kwiecień-ważdziernik	99	35	99	35

koronowa waluta.		płać	żądadają	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—	—	
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150	25	154	25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	216	—	220	—
" " 1864 po 100 zł. . . .	261	50	265	50
" " 1864 po 50 zł. . . .	261	50	265	50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291	—	293	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		płać	żądadają	
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	75	116	95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97	40	97	60

C. Obligacje kolejowe.		płać	żądadają	
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96	75	97	75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolno od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	—	116	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	465	—	468	50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	119	80	120	80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	96	70	97	70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96	75	97	70

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		płać	żądadają	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	105	75	—	
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97	—	98	—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97	20	98	20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	93	55	99	55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	93	30	99	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	30	99	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98	30	99	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98	30	99	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	93	30	99	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	93	75	—	—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96	—	97	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96	60	97	60
Kol. lwowsko-czern.-jassyjskiej z roku 1894 4 pr.	96	90	97	60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113	40	114	40

E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		płać	żądadają	
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111	30	111	60
" " w wal. kor. 4 pr.	93	30	93	50
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	145	50	149	50
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186	65	190	65
" " " 50 zł. (100 kor.)	186	25	190	25

Koronowa waluta.		płać	żądadają	
E. Obligacje indemnizacyjne.				
Kroacyi i Sławonii	94	50	95	50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92	90	93	90

F. Inne publiczne pożyczki.		płać	żądadają	
Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	—	—	
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96	50	97	50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100	50	101	50
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	95	60	96	60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	30	98	25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93	65	94	65

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		płać	żądadają	
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	—	
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	60	96	60
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272	50	278	50
" " " 1889 3 pr.	262	—	268	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100	60	101	60
Gal. aka. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—	111	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	70	100	70
" " " 60 l. 4 pr.	94	25	95	25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93	85	94	85
" " " 4 pr. los. 41 lat	97	—	98	—
" " " 4 pr. stare	96	35	97	35

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		płać	żądadają	
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110	80	111	80
Tow. żegl. par. po Dan. Em. r. 1886 pr. Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89	35	90	35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95	25	96	25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101	40	102	40
" " " 1886 4 pr.	98	75	—	—

I. Losy (za sztukę).		płać	żądadają	
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20	50	22	50
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	470	—	480	—
Cisy 40 zł. m. k.	148	—	158	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	108	—	118	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113	—	123	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63	—	67	—

Koronowa waluta.		płać	żądadają	
K. Akcje banków (za sztukę).				
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296	—	297	—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310	—	3320	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	627	50	628	50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	744	50	745	50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	579	—	579	50
Galic. banku hip. 200 zł.	570	—	574	—
" dla han. i przem. 200 zł.	430	—	440	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440	75	441	75
" Austro-węg. 1400 kor.	1741	—	1751	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	537	—	538	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	—	246	—
Zivnostenska banka 100 zł.	238	—	238	50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych		płać	żądadają	
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	420	—	460	—
" " akcje zakł. 200 zł.	400	—	424	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300	—	5315	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	418	—	421	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564	—	568	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356	—	366	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1020	—	1022	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		płać	żądadają	
Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł.	711	—	715	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	560	—	570	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	658	25	654	20
Prag. tow. żelazna. przem. 200 zł.	2650	—	2662	—
Schodnicy 500 kor.	452	—	462	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	429	—	430	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	271	—	272	—

N. Wskazki.		płać	żądadają	
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	
London za 10 funt. szl. 4 pr.	239	87 1/2	240	15
Paryż za 100 franków	95	45	95	60
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	251	25	251	75
Niemieckie banki	117	57 1/2	117	77 1/2
Włoskie banki	95	47 1/2	95	62 1/2
Francuskie banki	—	—	—	—
Szwajcarskie banki	95	37 1/2	95	52

O. Wskazki.		płać	żądadają	
Dukat cesarski	11	35	11	39
Austr.-węg. 8 guid. złota moneta	—	—		

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. E. 412/8 (4) (5360 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacja realności lwh. 208 ks. gr. gm. Ustrzyki wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów, z których jeden murowany, zaś drugi drewniany.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 29.775 kor.

Najniższa cena wynosi 14.888 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 29 maja 1908.

L. cz. E. XVII. 1146/8 (8) (5235 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Mrazka, zastąpionego przez adw. dra Kulikowskiego, odbędzie się dnia 13 lipca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności l. k. 487 $\frac{1}{4}$  lwh. 407 dz. IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Cernerowskiej położonej, składającej się z gruntu 457m<sup>2</sup>, wraz z przynależnościami oznaczonymi w protokole z 27 maja 1908 E. XVII. 1146/8 (7)

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 914 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 612 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. E. 387/8 (4) (5355 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Fisch, odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacja realności lwh. 12 gminy Ulicko seredkiewicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2602 kor.

Najniższa cena wynosi 1734 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania je-

dynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Niemirow, dnia 4 czerwca 1908.

L. 62.900. (4978 1—3)  
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 6 lipca 1908 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 3613 kor. 59 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 30 maja 1908.

L. 59.500/VII. b. (4979 1—3)  
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 10 lipca 1908 w c. k. Starostwie w Przemyslu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 6921 kor. 21 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 30 maja 1908.

L. cz. E. 348/7 (108) (4993 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Kirschena i innych egzekucją prowadzących wierzycieli, odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godzinie 8 przed południem, w sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8, licytacja: a) niewydziałonej połowy dóbr Dębina Hławiecka w powiecie Trembowelskim położonych, wykazem hipotecznym l. 653 tusądowej księgi gr. dla większych posiadłości objętych, Józefa Treistera własnej, wraz z połową przynależności, które to dobra obejmują w całości obszar przeażyło 351 hektarów wraz z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i gorzelnią rolniczą, z czego na grunta rolne przypada przeszło 329 hektarów a na pastwiska przeszło 18 hektarów, przynależności zaś w całości składające się z koni, sprzętów i narzędzi gospodarczych, zapasów owsa, jęczmienia, słomy i nawozu, b) niewydziałonej połowy tych samych dóbr Samuela Treislera własnej, wraz z połową przynależności wyżej wymienionych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona ad a) na 279.745 kor. 56 hal. i ad b) na 279.745 kor. 56 hal., przynależności zaś ad a) na 4114 kor. 91 $\frac{1}{2}$  hal. i ad b) na 4114 kor. 91 $\frac{1}{2}$  hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 189.240 kor. 31 $\frac{2}{3}$  hal. i ad b) 189.240 kor. 31 $\frac{2}{3}$  hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 112/8 (4) (5147 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. 79 ks. gr. gm. Sichów objętej, składającej się z parceli bud. 112 i grunt. 591, 592/1, 593/1, 593/2 i 593/3 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu parterowego z drzewa i gliny, szopy (wozowni), cembrowanej studni, baraków dla robotników, dwu wychodków, pieca kręgowego do wypalania cegieł, 3 szop, węglowni i budynku na kancelaryę.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 8000 kor., przynależności zaś na 39.577 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 25.121 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. E. 575/8 (5453 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 17 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacja 3/4 części realności lwh. 160 gm. Dźwiniaczka Ołeksy Bojko własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z 40 śliw.

3/4 części nieruchomości wystawionej na licytację, są ocenione na 1353 kor. 75 hal., przynależności zaś na 6 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 907 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielec, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. E. 1909/7 (5) (5105 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Minci Goldberg zamężnej Kutten odbędzie się dnia 8 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy lwh. 77 gm. Busk, t. j. połowy realności miejskiej, położonej w śródmieściu złożonej z pb. 201 metrów z domem drewnianym, spichlerzem, drewnianą etc. i z pgr. 48 ogrodu o obszarze 1075 metrów nadającego się do zabudowania wraz z przynależnościami, składającymi się ze schodów, kluczy i sztachet.

Nieruchomości tej połowa wystawiona na licytację jest oceniona na 3155 kor. 50 hal., przynależności zaś na 36 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1596 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 2 czerwca 1908.

(5467 1—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego I. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 22 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. ubrania damskie i dziecinne, oraz męskie uniformowe ubrania.

Wtorek, 23 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i kosztowności.

Sroda, 24 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Czwartek, 25 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. meble, pianino i rower.

Piątek, 26 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyna do do pisania.

Sobota, 27 czerwca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble, krochmal i mydło.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 395/8 (5) (5445)

Na żądanie Herscha Silbermana odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 celem zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 428 ks. gr. gm. Brzozów, składającej się z domu, ogrodu na pg. 1397/1 obszaru 6 ar. 68 m<sup>2</sup> i pg. 1400/1 (brzeg) Samuela Schwebra własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3602 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1801 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 123/7 (9) (5213)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godz. 8 rano odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 1204 ks. gr. gm. Turka.

Wartość szacunkowa 250 kor.

Najniższa oferta 166 kor. 67 hal.

Warunki dokumenta b. Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grodziec, 27 maja 1908.

L. cz. E. 439/8 (5) (4916)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Siewierskiego odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności lwh. 195 gm. Wiercany objętej. Realność ta jest wiejską.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1699 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ropczyce, dnia 6 maja 1908.

L. cz. E. 70/8 (4) (5460)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wolfa Mordka Schneida kupca w Kryczce odbędzie się dnia 3 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sołotwinie licytacja realności wiejskiej obj. lwh. 945 ks. gr. gm. kat. Kryczka tamże położonej o łącznej powierzchni 66 arów, 53 m<sup>2</sup>, składającej się z gruntu po części ornego a po części kośnego o glebie urodzajnej łatwo uprawnej bez żadnych przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sołotwin, dnia 28 maja 1908.

L. cz. E. 859/8 (4) (5472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktorii Chrusciel odbędzie się dnia 3 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja:

I. realności lwh. 3672 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej składającej się z pbud. 1348 obszar 6 ar. 73 m<sup>2</sup> na której stoją dom mieszkalny drewniany i pracownia stelmarska ze stodołą i wychodkiem;

II. realności lwh. 3673 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej składającej się z pg. 2526/1 obszar 38 ar. 16 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, drzew owocowych etc.

I. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3710 kor. przynależności na 280 kor.

II. Nieruchomość oceniona jest na 1300 przynależności zaś na 700 kor.

Najniższa cena obydwóch łącznie realności wynosi 2980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 22 maja 1908.

L. cz. E. III. 2474/7 (II) (4762)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1908 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja:

a) 1/5 cz. realn. lwh. 1153 gm. Delatyn Maryi Mendeluk ur. Mysiuł własnej;  
b) 1/5 cz. real. lwh. 1925 gm. Delatyn Hawryły Dowbeniuka własnej;  
c) 1/5 cz. real. lwh. 1926 gm. Delatyn Dmytra Dowbeniuka własnej;

d) 1/5 cz. real. lwh. 1927 gm. Delatyn Jurka Dowbeniuka własnej;

e) 1/5 cz. real. lwh. 1928 gm. Maryi Mendeluk ur. Mysiuł własnej o łącznym obszarze 1 ha. 12 a. 13 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z trzech chałup i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 33 kor. 8 hal., ad b) na 121 kor. 99 hal., ad c) na 87 kor. 59 hal., ad d) 218 kor. 79 hal., ad e) na 106 kor. 81 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 22 kor. 4 hal., ad b) 81 kor. 32 hal., ad c) 58 kor. 38 hal., ad d) 145 kor. 86 hal., ad e) 71 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 241/8 (5416)

Na żądanie Izaaka Neubauera z Kamionki str. odbędzie się dnia 8 lipca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja połowy realności lwh. 1204 gm. Kamionka str., obejmującej budynki drewniane słomą kryte jako dom i stajnię, dalej ogród i rolę łącznego obszaru 59 arów 63 m<sup>2</sup>, położonej na Zabuzu wraz z przynależnościami, składającymi się z kilku drzew leśnych i owocowych oraz parkanu i wysiewu żyta.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3448 kor., przyleżności zaś na 205 kor.

Najniższa cena wynosi 2435 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka str., dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 434/8 (5471)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Siegla odbędzie się dnia 23 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie licytacja realności lwh. 354 ks. gr. gm. Podemuszczyna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Cieszanów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1502/7 (10) (5461)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Budzanowie zastąpionego przez adwokata dr. Frischa odbędzie się dnia 8 lipca 1908

o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Trembowli licytacja realności objętej lwh. 512 ks. gr. gm. Dołhe Mikołaja Czajkowskiego własnej, składającej się z parceli gr. lk. 348 roli obszaru 1 m. 375 □<sup>o</sup>, 71 arów 3 m.<sup>2</sup> w niwie od kroguleca i z parceli gr. lk. 451 roli obszaru 1350 □<sup>o</sup> 48 ar. 55 m.<sup>2</sup> w niwie od kroguleca.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2500 kor.

Przynależności nie ma żadnych na tej realności.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Trembowla, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E. 892/7 (4) (5463 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zalickowego w Zatorze zastąpionego przez pełnom. dra Adama Dołkowskiego odbędzie się dnia 15 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 648 gm. Zator objętej Jana i Petroneli Szafranów, Wincentego i Maryanny Augustyniaków własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1036 kor.

Najniższa cena wynosi 690 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zator, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 289/8 (5) (5010)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Kanarka w Korezynie odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 Krośnie licytacja 1/15 części realności lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Węglówka.

1/15 część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 447 kor.

Najniższa cena wynosi 298 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. III. 3558/7 (5) (4758)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) 6/84 z 5/12 części realności lwh. 182 gm. Dora własność Hrycia Iwasiukaa syna Andrija i tow. stanowiącej grunt orny i łąkę w Jarremcu w niwie „Carynka“ powierzchni 34 ar. 40 m.<sup>2</sup>; b) 78 84 części realności lwh. 183 gm. Dora stanowiącej plac budowlany, ogród i łąkę o powierzchni 4 ar. 70 m.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się ad b) z budynku mieszkalnego, szopy, komórki, drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 80 kor., ad b) na 81 kor. 35 hal., przynależności ad b) na 390 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 41 kor. 92 hal., ad b) 236 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 16 maja 1908.

Ч. сп. Е. 2703/7 (6) (5447)

Оголошене переторгу.

Дня 26 червня 1908 перед полуднем о 10 годині відбуде ся в низше означеним суді, комната ч. 3 дім Пательберга переторг 1/3 части реальности виш. гіп. ч. 153 кв. гр. гр. кат. Делатин складаною ся з хати, будинків господарчих, огорода і групів орних.

Продати ся маюча частка недвижимоости оцінена на 1259 кор. 66 сот.

Найвышша подача виносить 839 кор. 77 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу грамоти, відносячі ся до подвижимоости могут ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді комната ч. 4 дім Пательберга підчас годин урядових.

Ч. к. Суд повітовий, відд. V.  
Галич, дня 23 мая 1908.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1) (5401 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jitty Bohower nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego pana Bernackiego w Kołomyi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Maryana Jurkiewicza adwokata kraj. w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24 czerwca 1908, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszerzenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszerzeniami, ażeby roszerzenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 lipca 1908, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 13 lipca 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek ko-



misarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. S. 1/8 (5) (5468)

Ogłoszenie.

W konkursie Markusa Kriegsmanna nieprotokółowanego kupca w Kołomyi na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zawiadowcy masy pana dr. Semmela Lazara 2 im. Schorra adwokata krajowego w Kołomyi zastępcą zaś jego, ustanowiono pana dr. Stefana Hrabara w Kołomyi.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 6 czerwca 1908.

**Konkurs.**

L. 74439/II (5334 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Cieniawie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.  
Podania należy wniesić najpóźniej do 25 czerwca r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 8 czerwca 1908.

L. 930 (5172 2-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane pobory XI. rangi, ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do 10 lipca 1908.  
Podania własnoręcznie pisane, opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, ukończenia niższego gimnazjum, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, należy wniesić na ręce przełożonej władzy, jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, w przeciwnym razie wprost do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.  
Na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. posada ta zastrzeżona jest wysłużonym podoficerom mogącym się wykazać dyplomem i posiadającym wymaganą kwalifikację, a dopiero w razie ich braku nadana być może innym kompetentom.  
Senat akademicki oznajmia, że podania wniesione o posadę kancelisty przy tutejszym Uniwersytecie z dnia 12 lutego 1908 pozostają w mocy i będą uwzględniane przy rozpisaniu obecnego konkursu.  
Kraków, dnia 4 czerwca 1908.

L. Pras. 1344 4 8 (5090 2-3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorek więźniów ze systemizowanymi poborami i umundowaniem.  
Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dzpp. zastrzeżoną. wniesić należy wyłącznie do 15 lipca 1900 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.  
Prezydium Sądu obwodowego.  
Wadowice, dnia 3 czerwca 1908.

L. 48.444/I. (5335 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę dwóch lekarzy c. k. kolei państwowych z siedzibą w Krakowie ogłasza się niniejszym konkurs.  
Okręgi lekarskie obsadzać się mające obejmują:  
a) przestrzeń od km. 0-0 do km. 19-0 linii Kraków-Podwojewódzka, przestrzeń od km. 0-0 do km. 1-90 a linii Bierzanów-Wieliczka i przestrzeń od km. 0-0 do km. 4-909 linii Podłęże-Niepołomice wraz z budkami strażniczymi na wymienionych przestrzeniach się znajdującymi;  
b) ulice: Lubomirskiego i Morgenster-na oprócz tego miejscowości: Prądnik czerwony, Olsza i Rakowice.  
Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, zamieszkałych na przestrzeniach lub przy ulicach i w miejscowościach wymienionych, bez względu na to, czy członkowie ci podlegają c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie, lub też c. k. Dyrekcji kolei północnej w Wiedniu, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.  
Z posadami temi połączone jest honorarium: ad a) 2200 kor. i ryczałt na objazdy 500 kor. rocznie, ad b) 1600 kor. i ryczałt na objazdy 400 kor. rocznie.

O posady te ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykazują dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.  
Podania należy wniesić udokumentowane i znacznikiem stemplowym na 1 kor. zaopatrzone, wnieść należy najpóźniej do 1 lipca 1908 do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie (oddział I).  
C. k. Dyrekcja kolei państwowych.  
Kraków, dnia 10 czerwca 1908.

L. 11.068 ex 1908 (5171 2-3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla lesniczych w Bolechowiu, trwający do końca lipca roku 1909.  
W roku szkolnym 1908/9 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których ośmiu może otrzymać stypendium z funduszu państwowych w wysokości 220 do 550 kor.  
Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prosby o udzielenie stypendium wnosić należy do Prezydium galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, najpóźniej do 15 czerwca b. r. i dołączyć:  
1) metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia;  
2) świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby lesnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.;  
3) świadectwo z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej albo 3-ciej gimnazjalnej lub realnej;  
4) świadectwo odbytej przynajmniej dwurocznej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowym i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika, prowadzącego gospodarstwo miesięcznie stwierdzany;  
5) świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicji lub Bukowinie;  
6) świadectwo moralności;  
7) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendium;  
8) prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. zarządu szkolnego, niszczyć będą w terminach i kwotach im podanych, wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendium okaże się potrzebną. (Formularz rewersu C. i D.).  
Podpis na powyższem poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzone.

Synowi urzędników i sług państwowych administracji lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i przyznania stypendium.  
Podania nie odpowiadające w którymkolwiek względzie wyżej przytoczonym warunkom będą bezwzględnie odrzucone.  
Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. galic. Dyrekcja lasów i dóbr państwowych we Lwowie w godzinach urzędowych od 8 do 2, lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowiu.  
Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie wspomnianej c. k. Dyrekcji za uiszczeniem należności 50 hal.  
Z c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.  
Lwów, dnia 2 czerwca 1908.

L.W. 50.280/08 (5276 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendiów po sześćset (600) koron rocznie z fundacji śp. Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszym konkurs. Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nietylko z teraźniejszego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, ale i z wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.  
Ubiegać się o te stypendya mogą:  
a) młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, czy to w Monarchii Austriacko-Węgierskiej czy za granicami tejże leżących;  
2) młodzieńcy, którzy po ukończeniu

nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się udają się na praktykę do jakiegokolwiek zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczyznej przychylić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2) wskazanym nastąpi przyznanie stypendium na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiegoś Zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego czy przemysłowego. Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1908/9.

Stypendya wypłacone będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendiów tych służy Wydziałowi krajowemu Król. Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie w stolicy tegoż Królestwa urzędującemu. Podania należy wnieść do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 lipca roku bież. i załączyć do nich:  
1) metrykę chrztu kandydata;  
2) świadectwo ubóstwa podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;  
3) świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, a względnie jeżeli potent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów. Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studya odbywać a względnie jakim w zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają. Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być potentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 22 maja 1908.

L.W. 56.064/08 5465 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1908/9 jednego stypendium w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacji stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Xawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Król. Galicji i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę. Pawo nadania tegoż stypendium służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendium trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.  
Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r., a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym potentowi rezolucja Wydziału krajowego ma być przesłana. Wypłata stypendium nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcił się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 3 czerwca 1908.

**Wyroki prasowe.**

Bl. 125 (4885)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Presbergericht hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. XXXV. 147/3/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Ukrainische Rundschau“ vom Jahre 1908 enthaltenen Artikels: „Enteignung ohne Bezehe“ durch die Stellen, und zwar: a. von „Der Schlagzige“ bis „zu haben“ (Seite 233, 2. und 3. Abj.), b. von „um — bei“ bis „österreichischen Staate“ (Seite 233, 4. Abj.), c. von „Die durch“ bis „russischen Bauernstandes“ (Seite 234—235), d. von „So hat sich“ bis „stehen“ gefaßt das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 26 Mai 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Presbergericht hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1908, Pr. XXXV. 149/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Le Lire“ Nummer 277 vom 23 Mai 1908 durch das Bild auf Seite 7 samt dem darunter befindlichen Texte, beginnend mit „Les Princesses“ bis inklusive „du gateau?“ das Verbrechen nach § 65 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 27 Mai 1908.

Das k. k. Landes- als Presbergericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 Mai 1908, Pr. IX. 41/8, die Weiterverbreitung der Ansichtskarten unbekanntem Drucker und Druckerst.; 1. darstellend die geographische Konturenzeichnung der alpenländischen Gebirgslandschaft ohne politische Grenzlinie auch Gebietsteile der österreichischen Monarchie, mit einem Knaben in Kostüm eines Bergjäger mit der italienischen Trifolore und der Devise „Un saluto dall'Italia“ (7553/5); 2. darstellend die geographische Zeichnung mit einem als Bergjäger gekleideten Mädchen mit der italienischen Reichsfahne und der Widmung „Peniero dall'Italia“ (7553/4) nach § 65 a St. G. verboten.  
Das k. k. Kreis- als Presbergericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 24 Mai 1908, Pr. 16 8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „L'avenire del lavoratore“ vom 21 Mai 1908 wegen der Artikel: „Chi lo dubitava“ in der Stelle von „Ma quello che non sapeva“ bis „società governata dal prete“; „Scienza e liberta“ von „I preti pero non la intendono“ bis „per la liberta della scienza“ und „Parla un prete“ vom Anfang bis zum Ende nach § 302, 303 und 305 St. G. verboten.  
Das k. k. Kreis- als Presbergericht in Böhmen-Weißb. hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Hamburgische Nachrichten“ vom 21 Mai 1908 wegen der Stellen von „Es vergeht fast“ bis „überhnapenden Beamten“ des Artikels: „Die schwarzer goldene Fahne in Raaden verboten“ und von „die Herren von der Gemeindevertretung“ bis „nicht zu verfehen“ des Artikels: „An die Gemeindevertretung in Seiffenhendorfer“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.  
Das k. k. Kreis- als Presbergericht in Böhmen-Weißb. hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. 10 8, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Hamburgische Nachrichten“ vom 14 Mai 1908 wegen der Stellen von „man sehe“ bis „Freisprechden“ und „das Referat“ bis „des Staates ist“ des Artikels: „Ein Jude als Handlanger der Tischehen“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. 23/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 (409) der Zeitschrift: „Vinohradské Noviny“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stelle von „Nasledky toho musily“ bis „masakrovan“ des Artikels: „V jubilejnim roce“ und des Artikels: „K prazskym demonstra-cim“ zur Gänze nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. 22/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Karlske Listy“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stelle von „Nasledky toho musily“ bis „masakrovan“ des Artikels: „V jubilejnim roce“ und des Artikels: „K prazskym demonstra-cim“ zur Gänze nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. 23/3, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Straz na Hane“, vom 23 Mai 1908 wegen des Artikels: „Vsem ceskym zenam a matkam“ in der Stelle von „Dovidajec se“ bis „prava nase“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. VII. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der in Wien erscheinenden und in Mähr.-Budwitz gedruckten periodischen Zeitschrift: „Ceska Viden“ vom 23 Mai 1908 wegen des Artikels: „Nespokojenost ceskoho lidu“ in der Stelle von „U vojska cessti lide“ bis „na stupnich trunu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 126 (4946) Das f. k. Ministerium des Innern hat unterm 28 Mai l. J., Z. 4134 M. J., der in Padua erscheinenden Zeitschrift: „Bollettino dell' Associazione Trento-Trieste“ auf Grund des § 26 des Pressegesetzes den Postdebit für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. I. 155/8, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stelle von „Narodni socialiste demonstrovali“ bis „nelze nez okrikovat“ des Artikels: „Okrikovani“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. I. 153/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Statni Zrizenec“ vom 26 Mai 1908 wegen der Stellen von „V tomto pripade“ bis „ve vyvoji“ des Artikels: „Strazka policie s lidem“ und von „Dustojnik jeden“ bis „nazvyti hadrarem“ des Artikels: „Synove Marsovy a c. k. cesari“ nach § 300 und 491 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1908, Pr. I. 154/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stellen von „Jme skutecne“ bis „pravo a cti“ und von „Sama slava“ bis „ma meze“ des Artikels: „Cesky lid musi jiz mluvit“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Mai 1908, Pr. I. 156/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Zajmy statnich zrizenou“ vom 25 Mai 1908 wegen der mit „Json lide, kteri libuji si“ überschriebenen Stelle nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 127 (4974) Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1908, Pr. I. 160/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke“ vom 28 Mai 1908 wegen des Gedichtes: „Poboznost“ nach § 122 a und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Mai 1908, Pr. I. 159/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Matices Svobody“ vom 27 Mai 1908 wegen der Stellen von „Clovek

rozumny si“ bis „Az do nebe“, von „Ze veril v pohadku“ bis „boji“, von „Veda cista a“ bis „krasnych snu“ und von „Marne jest tudiz“ bis „na vtedy po nebi“ des Artikels: „Na nebe vstopeni pane“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Mai 1908, Pr. I. 158/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Lid“ vom 28 Mai 1908 wegen der Stelle von „Musel se tento projev“ bis „a beze vsi priciny“ des Artikels: „K poslednim prazskym demonstra-cim“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Bl. 128 (5037) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1908, Pr. XXXV. 151/8/3, auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Das Blaubuch“, Jahrgang III. Nummer 20 von 21 Mai 1908 in dem Artikel: „Kaiser Franz Josef“ durch die Stellen: a. von „Kaiser Franz Josef“ bis inklusive zu wenden“ (Seite 579); b. von „Das Zurückstellen“ bis inklusive „zu hemmen“ (Seite 580); c. von „Ein kleiner“ bis inklusive „seines Hauses“ (Seite 580); d. von „Es geht“ bis inklusive „prinzipiellen Gegenjag“ (Seite 581); e. von „Die Revolution“ bis inklusive „seiner Krone“ (Seite 582); f. von „Denn Kaiser“ bis inklusive „des Kompromisses“ (Seite 583); g. von „Kaiser Franz Josef“ bis inklusive „zu glänzen“ (Seite 583) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Mai 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1908, Pr. XXXV. 152/8/3, auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 121 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy“ vom 26 Mai 1908, und zwar I in dem Artikel: Nasledky narodnedelnickech klukovin“ durch die Stelle von „Z toho“ bis inklusive „ulienictvi“ (Seite 1, Spalte 2) das gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, von Amts wegen zu verfolgende Vergehen gegen die Sicherheit der Ehre gemäß § 491 St. G., 2. in dem Artikel: „Risska Rada“ durch die Stelle von „Nedivili bychom“ bis inklusive „Bienenrtha“ (Seite 1, Spalte 3) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Mai 1908.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1908, Pr. I. 162/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 1 Juni 1908 wegen der Stellen von „Cirkevni dejiny“ bis „poveram“ und von „Poznal“ bis „proti kacirum“ des Artikels: „Italsky kacir Lucilio Vanini“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1908, Pr. I. 161/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Rude Kvety“ vom 1 Juni 1908 wegen der Stelle von „Breskny pochod“ bis „se pochovata“ des Artikels: „Vzkriseni“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1908, Pr. I. 163/8, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Mlade Proudny“ vom 29 Mai 1908 wegen der Stelle von „Odvodenci“ bis „tesit“ des Artikels: „Z kapitol o tyranii vojaku“ und wegen des Artikels: „Tajne vynosy proti antimilitaristum“ nach § 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Nummer 69 (171) der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ wegen der Stelle von „A pokud se tyka“ bis „patent na vlastenectvi“ des Artikels: „Patentovani e.“ — krumlovsti vlastenci“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 129 (5077) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1908, Pr. XXXV. 153/8/3, auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Persönlichkeiten Kaiser Franz Josef I.“, Heft 17/18, von Hermann Kienzi, Virgil-Verlag, und zwar durch die Stellen: a. von Kaiser Franz Josef“ bis „zu wenden“ (Seite 5), b. von „Das Zurückstellen“ bis „zu hemmen“ (Seite 6), c. von „Ein kleiner“ bis „seines Hauses“ (Seite 6), d. von „Es geht“ bis „prinzipiellen Gegenjag“ (Seite 7-8), e. von „Die Revolution“ bis „seiner Krone“ (Seite 8-9), f. von „Denn Kaiser“ bis „des Kompromisses“ (Seite 9), g. von „Kaiser Franz Josef“ bis „zu glänzen“ (Seite 10), h. von „Der sprichwörtliche“ bis „Höflingsgeistes“ (Seite 12), i. von „Zuerst nichts“ bis „vergangenen Jahrhunderts“ (Seite 14), j. von „Als der“ bis „Oesterreich wurde“ (Seite 14), k. von „zum ersten“ bis „rechten genommen“ (Seite 15), l. von „Die Wahrheit“ bis „geistigen Kultur“ (Seite 16), m. von „Kaiser Franz Josef“ bis „voll abgefunden“ (Seite 17), n. von „Dem Kaiser“ bis „verlassene Gewässer“ (Seite 19-20), o. von „Auf den“ bis „verurteilten Deutschland“ (Seite 21), p. von „Aber vielleicht“ bis „die Könige“ (Seite 22), q. von „der Kaiser“ bis „deutschen Einflusses“ (Seite 25), r. von „In Ungarn“ bis „Kurie wurde“ (Seite 27), s. von „In des Kaisers“ bis „zu ballen“ (Seite 31), t. von „Kaiser Franz Josef“ bis „Monarchen“ (Seite 32), u. von „Hemmend machte“ bis „in Ungarn“ (Seite 39) ad a.-i., k.-p., t. und u. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad h., j. und s. das Verbrechen nach § 64 St. G., ad g. und r. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Juni 1908.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Ungarisch Hradisch hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Svobodna Morava“ vom 29 Mai 1908 wegen des Artikels: „Je nabozenstvi narodnim“ in den Stellen von „je to dilem“ bis „udrzovan byl“, von „Katholicism znasilnoval“ bis „trpeti necece“ und von „Klerus“ bis „zemre“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. k. Kreis- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1908, Pr. VIII. 10/8, das wegen des Artikels: „Szalencem zimny tusz na glowe“ nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, erlassene Verbot der Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Robotnik slaski“ vom 8 Mai 1908 aufgehoben.

Ч. Pr. 102/8 (5476) В Имени Его Величества Цесаря! Ц. к. суд краевий для справ карних у Львові рiшив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 75 часописи „Народне слово“ з дня 9 червня 1908 під написею: „Наші ц. к. владзи“ містить в собі знамена провини з §§ 300, 431, 516 з. к., заразом арт. IV. і V. зак. закона з 17 грудня 1862 Ч. 8 Дзд. з р. 1863 і і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскаата сеї часописи в дни 9 червня 1908. В наслідок того рiшення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13 червня 1908.

Ч. Pr. 103/8 (5475) О г о л о ш е н е. В Имени Его Величества Цесаря! Ц. к. суд краевий для справ карних у Львові рiшив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 76 часописи „Народне слово“ з дня 11 червня 1908 в артикулах: 1) До чого ведуть лиці лайдацтва, 2) Нечуване лайдацтво, 3) З під сльскої стріхи, 4) Лицкій суд на Очньнського містять в собі враз з наголовками арт. 1) 2) і 4) знамена провини з §§ 300, 302, 491 зк. і арт. IV. і V. закона з 17/12 1862 ч. 8 Дзд. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскаата сеї часописи в дни 12 червня 1908. В наслідок того рiшення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15 червня 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14.301/908 (5397 1-3)

Wykaz

kwot przypadajacych na pojedyncze okregi szkolne na bezplatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniow szkół ludowych na rok szkolny 1908/9 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiscie w roku szkolnym 1907/8 uczeszczajacych.

Table with 5 columns: Liczba parafialkowa, G. k. Rada szkolna okregowa, Ilosc dzieci do szkoly rzeczywiscie uczeszczajacych, Kwota przy padajaca na polskie bezplatne książki dla ubogich uczniow (K. and H.), and a final total row.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 14 maja 1908.

L. cz. C. I. 138/8 (1) (5385 3-3)

Edyk t. Przeciw Jakimowi Szewczukowi i Prokopowi Szewczukowi, których miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do e. k. sądu

powiatowego w Nowemiole przez Dmytra Kopacza w Worobijówce pozew o 461 kor. 43 hal. zpn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 19 czerwca 1908 na godz. 5 i pół przed połud. w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jakima i Prokopa Szewczuków ustanawia się pana Józefa Pronia w Worobijówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kuratorów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowesioło, dnia 3 czerwca 1908.

Ltab. 1619/8 (5398 2—3)  
Rozalia z Glattnerów Voglerowa wniosła prośbę o umorzenie wierzytelności 311 złp. 5 gr. na rzecz masy Macieja Parzelskiego w stanie biernym części C. to jest II piętra realności lkons. 296 Dz. VIII. przy ul. Wąskiej w Krakowie położonej lwh. 1686 ks. gr. gm. Kraków objętej Pepi z Glattnerów Goldstein w 1/3 części i Rozalii z Glattnerów Vogler w 2/3 częściach własnej, wedle poz. 10 on. na mocy obliwu z 2 maja 1805 r. i rezolucji byłego Trybunału W. Księstwa Krakowskiego z 1 grudnia 1852 l. 8328 zainstalowanej.

Wskutek tego wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu masę Macieja Parzelskiego lub jej prawonabywców, aby do dnia 15 czerwca 1909 r. swoje prawa odnoszące się do powyższego wpisu w tut. sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie współwłaścicieli wzmiankowanej części realności, eks-tabulacja tegoż wpisu zarządzoną będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.  
Kraków, dnia 15 maja 1908.

L. IX. 1578/4 (33) (5479)  
Najem ogierów i oddanie na chów prywatny, termin do wnoszenia podań.

#### Ogłoszenie.

Podania o oddanie ogierów w najem lub na chów prywatny mogą być wnoszone do Komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu tylko po koniec września, późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 11 czerwca 1908.

## Kuratele.

L. cz. P. 86/8 (5152 2—3)  
E d y k t.  
Barbara Jodłowska z Krzywego uznana została głuchoniemą, a kuratorem jej ustanowiono Tomasza Jodłowskiego z Krzywego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Brzozów, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 224/7 (12) (5202 2—3)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę z Tomaków Bindugową w Staromieściu.  
Kuratorem jej ustanowiono Jana Tomaka w Staromieściu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Rzeszów, dnia 27 maja 1908.

L. cz. L. VII. 2/8 P. VII. 72/8 (1) (5252 2—3)  
E d y k t.  
Iko Kubara z Chodowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Sołonyńkę z Chodowic.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Stryj, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. P. 128/8 (5268 2—3)  
E d y k t.  
Maryę Korytko ur. Martyniak z Załanowa uznano marnotrawcą.  
Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Korytko z Załanowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rohatyn, 22 maja 1908.

L. cz. P. V. 30/8 (11) (5305 2—3)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Stefana Dobusza Peca w Tyszkowcach.  
Kuratorem jego ustanowiono Fedora Haliszczuka w Tyszkowcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. P. VI. 34/8 (9) (5226 2—3)  
E d y k t.  
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawięsza nad Włodzimierzem Tworowskim gospodarzem ze Śniatyna kuratele z powodu

marnotrawstwa, a kuratorem dla niego ustanawia Tomasza Tworowskiego ze Śniatyna.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Śniatyn, dnia 17 marca 1908.

L. cz. P. 141/00 (22) (5271 2—3)  
E d y k t.  
Stefan Strychacz z Bilki królewskiej uznany umysłowo chorym, kuratorem Józef Winnik.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, 26 marca 1908.

L. cz. P. V. 75/8 (5) (5307 2—3)  
E d y k t.  
Iwan Bajor z Rudy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Dacyszyna z Rudy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kamionka str., 18 maja 1908.

L. cz. P. V. 76/8 (5) (5308 2—3)  
E d y k t.  
Antoni Erd z Jagoni został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Schröfpera z Konstantówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kamionka, 18 maja 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 165/8 sp. II. 135 (3926)  
Wykreślenie firmy.  
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:  
Siedziba firmy: Reniów.  
Brzmienie firmy: „Kuhmárker i Kiesler“.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Mandel drzewem i materiałami drzewnymi, z powodu rozwiązania interesu.  
Dzień wpisu 18 kwietnia 1908.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 66/8 poj. II. 29 (3957)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.  
Do rejestru A. firm pojedynczych wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Żywiec.  
Brzmienie firmy: Żywiecka fabryka octu Bronisława Królikowskiego.  
Zmiana firmy na Bronisława Królikowskiego następuje Józef Sommer.  
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób octu odtąd wyrób octu i musztardy.  
Bronisław Królikowski odstąpił swoje przedsiębiorstwo Józefowi Sommerowi zatem jest właścicielem sam Józef Sommer.  
Dzień wpisu: 13 kwietnia 1908.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 389 Rg. A. I. 74 (3917)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.  
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Lwów ul. Szpitalna l. 4 a.  
Brzmienie firmy: „Wassermann & Ska“.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel pończoch, kaftaników i towarów galanteryjnych.  
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15 lutego 1906.  
Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Schulim Wassermann i Hersch Grossmann.  
Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy ze spółników z osobna.  
Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek ze spółników.  
Dzień wpisu: 30 marca 1908.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 30 marca 1907.

L. cz. Firm. 429 sp. III. 116 (3915)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.  
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Galicyjskie Akcyjny Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyjnych.  
Specjalne wpisy: Na nadzwyczajnym zgromadzeniu akcjonariuszów odbytem dnia 29 listopada 1907 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa i zaniechanie wszelkich czynności zarobkowych najpóźniej z dniem 31 grudnia 1907.

Walne zgromadzenie wybrało dwóch likwidatorów t. j. Bolesława Bielańskiego dyrektora i Hermana Feldsteina prokurzystę

Banku hipotecznego, na zastępcę likwidatora, zaś Romana Dzieślewskiego profesora politotechniki we Lwowie, przyczem nadano likwidatorom takie same uprawnienie, jakie posiada Rada zawiadowcza Towarzystwa w myśl § 11 i następnych statutu z tem, że likwidatorowie podpisują będą firmę Towarzystwa w ten sposób, że pod dotychczasowym brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwacji“ umieszczą swe podpisy albo obaj likwidatorowie albo jeden z likwidatorów i zastępcę likwidatora.

Dzień wpisu: 10 kwietnia 1908.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. E. Firm. 485 Rg. A. I. 76 (3914)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.  
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Lwów, ul. Kopernika l. 28.  
Brzmienie firmy: „Lasocki i Koziański dom handlowy we Lwowie.“  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa i węgla i materiałów budowlanych, oraz zastępstwo fabryk maszyn przemysłowych.  
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 6 marca 1908.  
Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Zygmunt Lasocki i Antoni Władysław 2 im. Koziański.  
Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spółnicy łącznie.  
Podpis firmy: łączny podpis obu spółników pod brzmieniem firmy.  
Dzień wpisu: 11 kwietnia 1908.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 166/8 Rej. A. I. 41 (3797)  
Wpis firmy spółkowej.  
Wpisano do rejestru dla firm oddz. A. Siedziba firmy: Przemysł.  
Brzmienie firmy: E. Holuscha i P. Havliczek, cegielnia w Orzechowcach, po niemiecku: E. Holuscha & P. Havliczek, Ziegelei in Orzechowce.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia.  
Forma spółki: jawna spółka handlowa.  
Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Emanuel Holuscha i Paweł Havliczek, przedsiębiorcy budowy w Przemysłu zamieszkali.  
Upoważniony do zastępstwa spółki jest każdy ze spółników osobno.  
Podpis firmy skuteczniac będzie każdy ze spółników w ten sposób, że do wyciśniętej, lub wypisanej albo wydrukowanej firmy spółki przyda swoje własne nazwisko.  
Data wpisu: 7 kwietnia 1908.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Przemysł, 24 kwietnia 1908.

Ч. сп. Firm. 167/8 Stow. II. 26 (3692)  
О п о в і щ е н е.  
Ц. к. суд окружной jako торговельный в Перемишля оголошує, що 31 марта 1908 вписано до реестру для стоваришень зарібкових і господарчих і що Гада надзираюча Касп задаткової в Радимні на засіданню дня 2 счня 1908 вибрала нових членів дирекції а то: О. Корнилія Кузика, пароха в Радимні jako директора в місце уступившого О. Ростислава Вісневского і О. Стефана Федоренька, со-трудника в Радимні і Ростислава Вісневского, бувшого директора, jako заступників директора в місце уступивших заступників Марціана Попкевича і дра Якова Шпетта, котрий то вибір загальних збори на засіданню 28 счня 1908 затвердили.  
Перемишль, 18 цвѣтня 1908.

Ч. сп. Firm. 168/8 Stow. III. 101 (3572)  
О п о в і щ е н е

Ц. к. суд окружной ико торговельный в Перемишля оголошує, що 31 марта 1908 вписано до реестру для стоваришень зарібкових і господарчих і що на загальних зборах Селяньскої Каси в Пакоети 22 лютого 1908 відбулих змінено §§ 3, 8, 12, 17, 18, 19, 20, 45, 46, 47, а то в той спосіб, що в § 3 додано на кінці слова: „все те виключно, лиш в хосен своїх членів“ § 8, 17, 18, 19, 20, 45, 46, 47 пропущено в цілости, в § 12, додано по словах: „що має наступити письменим“ слова „або усним“.  
Перемишль, 16 цвѣтня 1908.

G. Zl. Firm. 489, Ges. III. 211 (3913)  
Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.  
Sitz der Firma: Lemberg.  
Firmawortlaut: „S. E. & H. Michelstädter“.  
Betriebsgegenstand: Verkauf von Schuhen und Galloschen.  
Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung, infolge Geschäftsauflösung.  
Datum der Eintragung: 10 April 1908.  
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.  
Lemberg, am 10 April 1908.

Ч. сп. Firm. 134/8 Stow. V. 166 (3796)  
О п о в і щ е н е.

Ц. к. суд окружной jako торговельный в Перемишля оголошує, що 23 марта 1908 вписано до реестру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з дати Старява 19 счня 1908 завязала ся в Старяві Спілка ощадности і позичок стоваришене зареєстроване з не-обмеженою відвічательностю“.

Час істнованя спілки неограничений.  
Цілею спілки є: старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, позичточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговлі, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, не-обмеженої поруки своїх членів;

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опро-центовує вкладки щадничі;

в) підпирати творене спілок зарібкових та господарчих стоваришень в окрузі спілки.

Перший заряд спілки творять:  
1) Іван Прийма, сотрудник в Старяві, jako председатель; 2) Никола Пухалик, господар в Старяві, jako заступник председателя; 3) Іван Дишель, господар в Старяві jako член; 4) Іван Жук по Івані, господар в Старяві, jako член; 5) Сенько Тицький, господар в Старяві, jako член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілью) фірми кладе свій підпис настоятель заряду, вглядно его заступник і оден з членів заряду.

Член вступающий до спілки складає вступну оплату 1 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів, а уділ може сплатити або відразу в декларованій висоті, або в піврічних ратах по 1 кор.

Всякі оголошеня спілки будуть уміщуваті на таблиці на будинку канцелярії спілки.

Оголошенє загальних зборів будуть подані до відомости членів розісланем обіжника, а в разі потреби оголошені в часописи для спілок рілничих.

Перемишль, 23 цвѣтня 1908.

Ч. сп. Firm. 168/8 Stow. III. 101 (3572)  
О п о в і щ е н е

Ц. к. суд окружной ико торговельный в Перемишля оголошує, що 31 марта 1908 вписано до реестру для стоваришень зарібкових і господарчих і що на загальних зборах Селяньскої Каси в Пакоети 22 лютого 1908 відбулих змінено §§ 3, 8, 12, 17, 18, 19, 20, 45, 46, 47, а то в той спосіб, що в § 3 додано на кінці слова: „все те виключно, лиш в хосен своїх членів“ § 8, 17, 18, 19, 20, 45, 46, 47 пропущено в цілости, в § 12, додано по словах: „що має наступити письменим“ слова „або усним“.  
Перемишль, 16 цвѣтня 1908.

## Doniesienia prywatne.

### Ogłoszenie.

L. 3725/908

(5466 1—2)

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytację ofertową na dostawę masła w czasie od 1 sierpnia 1908 do 31 lipca 1909 r.

Ogólne zapotrzebowanie wynosi rocznie mniej więcej około 2400 klgr. masła świeżego, wyrobionego ze słodkiej śmietanki.  
Blizszych wyjaśnień co do warunków dostawy udziela Zarząd szpitala od godz. 11 do 12 przed południem.

W ofercie należy wyraźnie zaznaczyć, że warunki dostawy są znane.  
Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. i z dołączeniem próbką masła oraz potwierdzenia, że oferent złożył wadium 200 kor. w kasie kraj. szpitala, należy wnieść do Dyrekcji szpitala do dnia 3 lipca b. r. do godziny 10 z rana.

Przyjęcie ofert zależeć będzie od decyzji Wydziału krajowego.  
Lwów, dnia 16 czerwca 1908.

Dyrektor krajowego szpitala

**Dr. Józef Starzewski.**

**Małe ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Przeciw kradzieży**

i włamywaniu ubezpieczam pod najprzystępniejszymi warunkami względnie udzielam informacji bezinteresownie. Zgłoszenia nadsyłać Skrytka pocztowa 44

**Bez konkurencji!** Wanny trwałe cynkowe od 7 ztr. gdzie indziej te same od 10 ztr. poleca własnego wyrobu  
**Wojciech Zając, Lwów, Ossolińskich 14.**  
Cenniki gratis.

**Od lat 20**

znane z dobroci kołdry wełniane i kłotowe po kor. 4, 7, 12, 15, 17, 20; atlasowe jedwabne po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej. Materace czyste włosienne od kor. 25, 30, 36, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Materace z trawy morskiej po kor. 13, 15 i 20. Sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, kocy, kapy na łóżka, dywany, łóżka, dywany, łóżka żelazne i kompletne urządzenia pokoi najtaniej polecają **SCHUSTER i TOCZYŃSKI**, Lwów, Trzeciego Maja 5.

**B. WITYŃSKI, Lwów, Batorego 10.**  
Filia: Żółkiewska 61.

Pierwsza krajowa Fabryka pierników, poleca jako nowość:

- 1) Indyanki,
  - 2) Batony orzechowe,
- w 1/2 kg kartonach  
**po 1 kor. 30 hal.**

Pp. kupeom specjalne oferty i próbki wysyłam odwrotnie.

**Wydawnictwa rok X.****NOWOŚCI MUZYCZNE****Jedynie pismo literacko-artowe**

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: Berger K. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K. Marche Miniature. Rihowski W. Nokturno Nr. 2. Michałowski A. Valse triste. Moszkowski M. Romans bez słów. Philipp F. Laniec przy księżycu. Silbalius I. Madrigal. Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hamberger A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za grania rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

**Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:**

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

**Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.**

## Miastowe Biuro

### c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

**Wydaje:**

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrcheinhefte) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

**BILETY KARTONOWE** zwykle do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecja (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Bregenz, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

**PUDER SALICYLOWY**

przeciw poceniu i odparzaniu nóg

Cena 50 hal. i 1 kor.

poleca

**JAN IHNATOWICZ**

Kraków: Sukiennice 20. — Lwów: ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. — Przemyśl: ul. Mickiewicza 11. — Stanisławów: ul. Sapieżyńska 21.

**Otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
" Souchong	" 4-
" Souchong zbiór majowy	" 6-
Kaysow	" 8-
Wysiewki z herbat	" 2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3-20

za pół kilograma.



Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**  
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**Kąpiele Kudowa**

Powiat Wrocław.  
Stacja kolei Kudowa lub Nachod.  
400 mtr.  
nad powierzchnią morza.

**Sezon: od 1 maja do października.**

Źródło Arseno-żelaziste: dla cierpiących na serce, niedokrewność, nerwowość i słabości kobiece, Źródło Litowe: dla cierpiących na podagrę, nerki i pęcherz. Kąpiele z naturalnego kwasu węglowego i błotne. Świeżo wykopana studnia o nadzwyczaj wydatnym źródle kwasu węglowego. Hotel zakładowy z komfortem urządzonej z salami teatralną i koncertową. Zakład: Hydro-elektro-swiatło-terapeutyczny. Instytut Medyczno-mechaniczny. Wodociągi i kazałizacja

Lekarze zakładowi: Tajny radca sanitarny Dr. Jacob, Dr. Hermann, Dr. Karfunkel, Dr. Witte, Docent prywatny Dr. Ruge, Rada sanit. Dr. Kuhn, Dr. Silbermann, Dr. Müntzer, Dr. Brodzki, Dr. Hirsch, Dr. Loebinger, Dr. Kabierschke, Dr. Bloch, Dr. Schnabel, Dentysta Dr. Wolfes.

Wysyłka wód przez generalnego zastępcę Dr. S. Landesberga, Berlin S. W. Gitschinerstrasse 107, urząd telefonu IV. Nr. 1048 — oraz Dyrekcyję zakładu kąpielowego Kudowa.

Prospekty bezpłatnie przez wszystkie biura podróży RUDOLFA MOSSE i

**Dyrekcyję zakładu.**

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

**Tygodnik Mód i Powieści.**

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestiach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: Rycinę kolorowaną mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: Wielki arkusz z krojami i wzorami robót i kilka razy: Formy z bibułki, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: Poradnik dla kobiet w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską. Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

**EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“**  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Numera okazowe i prospekta gratis.